Nr. 113 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, czwartek 19 maja 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·—
20 Cen… gr…
Adres Re…
ul. Wielop…
Telefon Nr 354…
Adres Admin…
ul. Wielopol…
Telefon Nr 1572, 354…
Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Żądania m. Krakowa

Kraków, 17 maja.

Od jakiegoś czasu prezydjum naszego miasta wysyła systematycznie memorjały i przedstawienia w różnych sprawach miejskich do ministrów resortowych, tudzież do różnych decydujących osobistości w stolicy. Gdy wpływy posłów utraciły swą wagę, gdy osobiste interwencje w gabinetach ministerjalnych nie dają także wyników, stojących w racjonalnym stosunku do wysiłków i kosztów, z któremi są połączone, to intenzywniejsze wyzyskanie maszyn do pisania i komunikacji pocztowej w służbie miejskiej, wydaje się nietylko całkowicie uzasadnionem, lecz nawet — mało co mniej skutecznem, niż wszelkie metody działania „bezpośredniego“.

Ostatecznie ministrom naszym nikt nie może zarzucić złej woli czy niechęci lub uprzedzenia wobec Krakowa. Nic nie przeszkadza wierzyć, że skoro tylko potrzeby naszego miasta poznają oni dokładnie, a będą mogli je zaspokoić, to uczynią to chętnie i skwapliwie. Dobrze więc czyni prezydjum, gdy nie omija także i tej pocztowej drogi trafiania do świadomości członków naszego rządu.

W ostatnich dniach — jak donosiliśmy — wyszły z prezydjum wielkie memorjały do resortowych ministrów w sprawie rozszerzenia województwa krakowskiego ku północy a przeciw obcięciu go na zachodzie, w sprawie budowy linij kolejowych i rozszerzenia sieci dróg bitych, wreszcie w sprawie pozostawienia w Krakowie istniejących tu urzędów. W najbliższych zaś dniach odejdzie obszerny memorjał do wiceprezesa Rady ministrów prof. Bartla, zawierający streszczenie tamtych memorjałów.

Słuszne swoje i najzupełniej uzasadnione żądania wylicza prezydjum miasta oczywiście w pewnym porządku, odpowiadającym ich ważności. Otóż niewątpliwie **rozszerzenie województwa krakowskiego** ku północy przez przyłączenie do niego czterech powiatów województwa kieleckiego — więc będzińskiego, olkuskiego, miechowskiego i pińczowskiego, stanowi postulat zasadniczy. Jest bowiem rzeczą trudną do zrozumienia, że dziewięć lat mija od czasu odzyskania wolności i własnej państwowości, a w Polsce nie znalazły się czynniki, które uważałyby za potrzebne usunąć te blizny i szramy podziałów, jakie na żywem ciele kraju i narodu pozostawili zaborcy. Najstarożytniejsze województwo krakowskie już w dwunastym wieku otrzymało granice, w których przetrwało do rozbiorów, znikając dopiero po przeistoczeniu go w „Priwiślinje“, nie może do tej pory w wolnej Polsce odzyskać swego dawnego kształtu. Blizna rozdarcia i podziału odwiecznej całości, biegnąca o kilkanaście kilometrów od Krakowa i odcinająca od niego najbliższe jego i najżyźniejsze okolice północne, zachowana została przy nowym podziale województw i do tej pory traktowana jest przez różne czynniki niemal jako drogocenna dawnych dobrych czasów pamiątka. Argumentem, którym posłużono się przy zachowywaniu tej tak przykrej blizny, było to, że południowe powiaty województwa kieleckiego, należące do Królestwa Kongresowego, mają ustawodawstwo odmienne od Krakowa i ziemi krakowskiej, że więc nie można ich do niej przyłączać. Ale idzie tu o unifikację przedewszystkiem administracji **drugiej** instancji, a ta po tamtej stronie dawnego kordonu była tak słabo rozwinięta, że wcielenie owych czterech północnych powiatów do województwa krakowskiego od pierwszej chwili nie przedstawiało żadnych trudności. Administracja polityczna, szkolna, sanitarna, techniczna, skarbowa, była budowana od nowa niezależnie od systemów administracyjnych zaborców. Nie stało więc nic na przeszkodzie wcieleniu tych powiatów do województwa krakowskiego. Nic też do tej pory pod tym względem temu nie przeszkadza. Różnice w urządzeniu gmin wiejskich mają znaczenie tak małe, że każde starostwo mogłoby we własnym zakresie dać sobie z niemi bardzo dobrze rady. Znaczenie różnicy kodeksów jest oczywiście większe, ale i tu trudności niemożliwych do przezwyciężenia niema, gdyby istniała po temu dostatecznie silna wola, płynąca z jasnej świadomości politycznej i gospodarczej potrzeby racjonalnego podziału administracyjnego i należytego ukształtowania terytorjalnego województwa krakowskiego.

Zresztą różnice ustrojów prawnych nie odgrywają żadnej roli, gdy idzie o przyłączanie zachodnich powiatów województwa krakowskiego do Śląska. Dlaczego więc kwestje tych różnic nabierają od razu tak wielkiej wagi, gdy idzie o przyłączenie powiatów województwa kieleckiego do Krakowa?

Niemniej aktualną a bez porównania prostszą jest sprawa budowy **kolei z Krakowa do Miechowa** i stworzenie w ten sposób nowej magistrali, łączącej Kraków z Warszawą wprost przez Miechów, Kielce i Radom. Jak najrychlejsza budowa tego krótkiego czterdziestokilkokilometrowego odcinka jest konieczną ze wszystkich względów. To dotychczasowe jeżdżenie z Krakowa do Warszawy w kółko przez Maczki i Częstochowę, jest w warunkach wolnej Polski nietylko geograficznie monstrualnem, nietylko gospodarczo niedorzecznem, ale także **politycznie i strategicznie niebezpiecznem.** Wystarczy uzmysłowić sobie, że jakiekolwiek przerwanie linji kolejowej Maczki—Częstochowa, przecina zarazem wszelką bezpośrednią komunikację między Warszawą, a całym południowym zachodem państwa, pozostawiając otworem jedyne połączenie prawym brzegiem Wisły przez Rozwadów i Lublin.

Równoczesna budowa linji kolejowej od Wieliczki do Mszany Dolnej byłaby tylko logicznem rozwinięciem tego uproszczenia i skrócenia komunikacji stolicy państwa z jego południowo-zachodnią peryferją i miałoby też znaczenie nie lokalne krakowskie, lecz ogólno państwowe.

Budowa **bitych dróg dojazdowych** do tej nowej linji przedewszystkiem, a potem od północnych miasteczek powiatowych ku Krakowu narzuca się jako najpilniejszy postulat sam przez się. Nie można przecie tolerować dłużej tego szerokiego, na kilkadziesiąt kilometrów, pasa rosyjskiego strategicznego bezdroża, który najbogatsze ziemie polskie obejmując, wyłącza je z cyrkulacji kulturalnej, spycha na poziom zacofania i barbarzyństwa prawie nieprawdopodobnego.

Takie to są oto te sprawy, które ostatnie memorjały prezydjum m. Krakowa usiłują przedstawić jasno naszym centralnym czynnikom rządzącym. Są to wszystko rzeczy najzupełniej proste, żądania ponad wszelką miarę uzasadnione i sprawiedliwe, co więcej bynajmniej nie lokalne tylko i nie partykularne, **ale ogólno-państwowe,** ponieważ przecie losy Krakowa i całej połaci południowo-zachodniej naszego państwa mają chyba także ogólno państwowe znaczenie.

Potrzeba, aby temi sprawami zajęła się opinja publiczna — ta najmożniejsza i najwpływowsza protektorka. Potrzeba, aby obywatelstwo samo w najszerszym swoim ogóle nadawało tym memorjałom właściwą wagę i rezonans, aby traktowano je nie jako stereotypowe wypracowania i odrobione kawałki, ale jako silne i natarczywe okrzyki samego życia. **(s-i).**

ALINA BUTRYMOWICZÓWNA.

TANCERKA MARINA

2

(Ciąg dalszy).

Muzyka urwała. Długie oklaski nagrodziły kompozytora, wracającego do loży z Mariną. Beppo ulotnił się przezornie i usiadł przy stoliku dwóch pięknych dam, pijących leniwie mokkę i likiery, w towarzystwie smukłego rotmistrza.

Samotny gentelman obserwował. Widział twarz Mariny skurczoną bólem, po odejściu partnera. Oczy jej przywarły do Beppa: jak w dwóch, powiększających zwierciadłach olbrzymiał w nich każdy ruch jego śmielszy, każde spojrzenie, zwrócone ku roześmianym towarzyszkom oficera.

— Marina, Marina, nie można tak, pani się kompromituje — tłómaczył Foerster tancerce. — To brzydko i śmiesznie być tak zazdrosną... Proszę nie patrzeć na tego niegodziwca, czy panią nie znudził już jego widok? Zdrowie naszej ślicznej Mariny!

Smokingi uniosły w górę kryształowe czarki, w których pieniło się i wrzało niecierpliwie uwięzione wino. I Marina ujęła za szklaną nóżkę smukłego kielicha, — lecz nagle, niespodziewanym ruchem, rzuciła nim z całej siły o ziemię, i wybiegła z loży, kierując się w stronę szatni. Foerster chciał biec za nią, lecz wstrzymali go towarzysze.

— Histeryczka! — mruknął któryś z pasją, patrząc na okruchy szkła, z którego, jak złocista krew, sączyło się wino.

Marina narzuciła strojne „sortie“ i wybiegła na ulicę. Szła nieprzytomna prawie, z bólu i zazdrości.

— Nie mogę dłużej! nie mogę... — powtarzała niemo, a palce zaciskały się kurczowo wokół srebrnej torebki, w której od kilku miesięcy drzemał i czekał nabity browning. Szła nerwowym szybkim krokiem. Miasto tonęło w lunatycznym blasku księżyca; ulice, nasycone srebrną mgłą, zdawały się szersze niż w dzień; szyny tramwajowe, jak oswojone węże, lśniły wyprężonemi grzbietami.

Marina szła w stronę alei. Cierpienie, zwarte w jednostajność szarej bryły, o ostrych krawędziach, ciasno leżało na sercu. Dojrzewało rozpaczliwe postanowienie.

Aleje... Pachniała nadchodząca wiosna. Czarne niebo, jak kurtyna, zasłaniająca scenę tajemniczego teatru, pełgało tu i ówdzie lampką gwiazdy. Świetlne kule latarń przebłyskiwały przez bezlistne gałęzie drzew; wisiały wśród sieci skręconych, nagich prętów, jak złociste pająki. Marina obsunęła się na ławkę. Z ukrytą w dłoniach twarzą, szlochała. Przed oczyma jej defilowało całe życie, roześmiane, przetańczone, uwite z ciągle świeżych kwiatów powodzenia i hołdów. A potem ta straszna, stalowa krata, która zatrzasnęła się między nią a dawną radością życia: obłąkana, przeklęta miłość do znudzonego tancerza, okropne dni męki, które jak młoty waliły w kruchą budowlę zadowolenia i spokoju, póki nie rozsadziły jej w miałki gruz. Zdecydowanym ruchem wyjęła browning ze srebrnej łuski torebki. Spokojnie odsunęła bezpiecznik.

— Nie tak prędko piękna pani, nie tak prędko!

Marina zerwała się. Przed nią stał wysoki człowiek z odkrytą głową. Silnie sklepione czoło w księżycowem świetle lśniło marmurową bielą; ołowiane, ciężkie oczy z ironją patrzały w tancerkę. Silna dłoń władczym ruchem wyjęła z omdlałych rąk Mariny stalowy drobiazg. Magazynek z nabojami zniknął w kieszeni palta; z dworskim ukłonem, z drwiącym uśmiechem, zwracał tancerce jej własność nieznajomy. Marina oprzytomniała.

— Jak pan śmie!

— Śmiem łaskawa pani...

— Nonsensem i zbrodnią jest podobna interwencja! Jeżeli ktoś nie ma ochoty żyć dalej, nie wolno mu przeszkadzać!

— Bynajmniej nie chcę pani przeszkadzać.

— Jakto? A przed chwilą?

— To długa historja, piękna pani... Przedewszystkiem, według światowego kodeksu, pozwoli się pani przedstawić. Aż wstyd mi przed panią, cudownym motylem i kwiatem życia, odsłonić mą szarę przyłbicę... Jestem skromnym uczonym, doktorem chemji, nazwisko me...

— Nie chcę znać nazwiska pańskiego!

— Tem lepiej... Obserwowałem panią na dancingu. Przyszedłem tu za panią.

— Uczony, doktór chemji! — przerwała Marina z goryczą. — I czegóż pan szuka w niskiej atmosferze dancingu?

— Wyławiam z niej samobójców!

Chwila milczenia. Zimnę światło księżyca tańczyło na twardo sklepionej czaszce dziwnego człowieka, na ustach, skrzywionych ciągłą ironją, Marina, jak zahypnotyzowana, patrzała w głąb szarych wszystko-wiedzących oczu.

— Samobójców.... — wyjąkała wreszcie. — W tem rozbawionem, roztańczonem środowisku? Nie znajdzie ich pan dużo... Chyba taką warjatkę, jak ja..

Przypomniało się uporczywe cierpienie. Załkała głucho, wstydząc się swej męki przed obcym człowiekiem.

— Dużo jest podobnych szaleńców — mówił uczony wolno i twardo, wyciosując każde słowo, jak w granicie.

— A najwięcej właśnie, nie w norach ubóstwa i nędzy, nie w czarnych zaułkach, lecz w gorejących światłami dancingów, w apartamentach, lśniących od zbytku, w sypkim szeleście banknotów, które szumią, jak skrzydła śmierci nad przesyconymi użyciem nędzarzami ducha.

Popatrzał na Marinę, na jej śliczną skurczoną cierpieniem twarz, na usta, płonące, jak objęta żarem miłości i pożądań żagiew.

— Pani jest z innego gatunku samobójców... To wieczny ogień, trawiący ciało, ogień, którego żadna z ziemskich rozkoszy nie jest zdolna ugasić, spycha panią w czarną chłodną otchłań, gdzie czai się ukojenie.

— Tak — szepnęła Marina, myśląc o pięknym tancerzu i swej nieposkromionej miłości. — Tak... Płonę... spalam się i nie mogę się spalić... Cierpię... Chcę umrzeć.

— Ja pani pomogę — rzekł uczony zagadkowo.

(Dokończenie nastąpi).

Niemcy proponują Polsce oficjalnie wielką pożyczkę?

100 miljonów pożyczki dla rządu, 150 miljonów dla przemysłu i handlu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 maja. „Dziennik Handlowy" podaje następującą sensacyjną informację, pochodzącą — jak twierdzi — z poważnego źródła:

Niemieckie czynniki miarodajne z niemieckiem ministerstwem spraw zagranicznych na czele przedłożyło Polsce w ostatnim czasie szereg propozycyj pożyczkowych, które stają się tem **natrętniejsze, im uporczywiej Polska odrzuca** wszelkie propozycje niemieckie.

Rząd niemiecki złożył przed kilku miesiącami w Warszawie przez swoich agentów **propozycję pożyczkową na 100 miljonów dolarów** z tem zastrzeżeniem że wolno ją przeznaczyć **na popieranie takich gałęzi przemysłu polskiego, które wyraźnie nie stoją w sprzeczności z niemieckiemi zamiarami importowemi do Polski.** Oczywiście propozycja **została odrzucona.**

W tych dniach **bawili znowu w Warszawie wysłannicy wielkich banków niemieckich,** działających w porozumieniu i na zlecenie niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, **ofiarując już nagle 100 miljonów dolarów jako pożyczkę rządową i dalszych 100—150 miljonów dolarów tytułem pożyczek dla handlu i przemysłu.** Przy tej sposobności zgłosili już **tylko zastrzeżenia co do sposobu zużycia tych pożyczek.** Propozycje niemieckie poparte były **argumentem, że Niemcy nie żądają takiej kontroli, jak finansiści amerykańscy,** t. zn., **że nie będą pilnowali rozdziału pieniędzy przez swojego obserwatora.** Jako **dalszy warunek** ulgowego przyznania pożyczki dla Polski Niemcy podkreślili, że **stopa procentowa będzie wyższa tylko o 1 proc. od stopy dyskontowej Banku Rzeszy** i o taki tylko procent będzie korzystniejsza, o jaki sama ona podraża się przez bezpośrednie jej zaciągnięcie od Amerykanów, czyli o 1.1/8 proc.

Niemcy zaciągnęły około **3 miljardy marek pożyczek i banki niemieckie duszą się od nadmiaru pieniędzy,** nie mając żadnej możności korzystnej ich lokaty. Ponieważ **Polska cierpi na anemję kapitałów** i w dodatku może być przedmiotem wdzięcznych koncesyj, przeto **Niemcy usiłują skierować do nas złoty potok,** który zaczyna ich już dusić, oczywiście z zarobkiem dla siebie.

Próby ulokowania pożyczki niemieckiej w Polsce **nie są jeszcze zakończone,** w tej mierze toczą się **jeszcze dalsze układy wprawdzie drogą prywatną, nie mniej mają one jednak charakter urzędowej propozycji,** ponieważ odbywają się **z inicjatywy niemieckiego ministerstwa finansów** i w porozumieniu z niemieckiem ministerstwem spraw zagranicznych.

Czy parlamentarzyści polscy pojadą do Niemiec?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 maja. O godz. 1 popołudniu pod przewodnictwem pos. **Thugutta rozpoczęły** się **obrady tych parlamentarzystów polskich,** którzy **rozważają ewentualność wyjazdu do Berlina.**

Zaproszenie, które wychodzi **od pacyfistycznych i demokratycznych stronnictw niemieckich** ma na celu **zbliżenie z analogicznemi ugrupowaniami polskiemi** i wymianę myśli na tematy kulturalne i z dziedziny **złagodzenia przeciwieństw politycznych.** Przez to, że akcję tę podjęły **obustronnie koła** parlamentarne **wróżą one powodzeniem,** o ile dojdzie do wstępnego porozumienia.

Prezydent republiki francuskiej w Londynie.

Paryż, 17 maja (PAT). Wczoraj prezydent republiki **Doumergue** wraz z ministrem spraw zagranicznych **Briandem** opuścił Calais i przybył o godz. 13 do Dovre, gdzie powitany został przez ks. Walji. Goście francuscy wsiedli następnie na oczekujący ich specjalny pociąg, który przybył do Londynu o godz. 15. Na dworcu goście francuscy powitani zostali **przez króla, ks. Henryka, premjera Baldwina i ministra spraw zagranicznych Chamberlaina.** Przy wyjściu z dworca zebrane olbrzymie tłumy **wznosiły okrzyki na cześć prezydenta Doumergne,** który po dokonaniu przeglądu oddziałów przybocznych odjechał do pałacu Buckingham, dokąd przybył o godz. 15.25.

Wieńce na grobie „Nieznanego Żołnierza".

Londyn, 17 maja (PAT). Prezydent Doumergue złożył wieniec u stóp pomnika **Nieznanego Żołnierza** w Whitehallu i grobie Nieznanego Żołnierza **w opactwie westminsterskiem.**

Komentarz „Times'a".

Londyn, 17 maja (PAT). „Times" nawiązując do wizyty prezydenta Doumergue w Londynie, pisze: Oczywiście p. Briand przy tej sposobności omówi z sir Austinem Chamberlainem szereg zagadnień i spraw z zakresu polityki zagranicznej. Rozmowy te nie będą jednak miały **w najmniejszym choćby stopniu charakteru rokowań, oraz niczego takiego, coby mogło spowodować czyjkolwiek niepokój.** Będzie to poprostu **wymiana poglądów** między dwoma mężami stanu, najgorętszymi rzecznikami i obrońcami **zasad genewskich i lokarneńskich** i takimi wreszcie, którzy potrafili scementować przyjaźń osobistą przez owocną współpracę w dziedzinie sprawiedliwego i słusznego stosowania w praktyce zasad polityki przyjętej w Genewie i w Locarno.

Sprawy rolnictwa

na międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Genewa, 17 maja (PAT). Szwajc. Ag. Tel. Komisja **rolnicza** konferencji gospodarczej w poniedziałek wieczór **zakończyła** swe prace przyjęciem dłuższej rezolucji, dotyczacej spraw ogólnych. Rezolucja ta podkreśla wielkie znaczenie rolnictwa dla życia gospodarczego narodów. Przewodniczący komisji w swem przemówieniu, zamykającem prace komisji, zaznaczył, że konferencja poświęciła sprawom rolnictwa uwagę, jaka się im słusznie należy, wobec czego sfery rolnicze mogą spoglądać na prace konferencji z uczuciem pełnego zadośćuczynienia.

Genewa, 17 maja (PAT). Komisja rolna konferencji gospodarczej przyjęła szereg rezolucyj i projektów, które będą przedstawione **plenarnemu zebraniu konferencji.** Pierwsza rezolucja charakteryzuje obszernie znaczenie i rolę zrzeszeń rolniczych i zaleca **międzynarodowe porozumienie** pomiędzy rolniczemi zrzeszeniami w celu uregulowania wytwórczości i **stabilizacji cen** na poziomie, umożliwiającym utrzymanie równowagi pomiędzy wytwórczością a spożyciem. Pozatem komisja przyjęła rezolucję w sprawie rozwoju i organizacji kredytu rolnego.

Sprawa długów wojennych

Genewa, 17 maja (PAT). Szwajc. A. T. W pracach konferencji gospodarczej nastąpił dziś o tyle interesujący **nowy zwrot,** że poruszone zostały w sposób **pozytywny sprawy długów wojennych.** Mianowicie w komitecie redakcyjnym misji handlowej powzięta została uchwała, że w rezolucji dotyczącej wysokości stawek, należy dodać ustęp **w sprawie regulowania długów,** a to mianowicie w ten sposób, aby był stworzony **związek pomiędzy wysokiemi taryfami celnemi a umożliwieniem dłużnikom uregulowania długów.** Państwa, będące dłużnikami, nie mogą bowiem spłacać swoich długów, jeżeli państwa będące wierzycielami **uniemożliwią względnie utrudnią eksport z państw dłużniczych za pomocą wysokich ceł.** Dla bliższego omówienia tych spraw utworzony został specjalny komitet czterech, składający się z przedstawicieli państw dłużników i państw wierzycieli, mianowicie Layton **(Anglja),** Daws **(St. Zjedn.),** Trendelenburg **(Niemcy),** Serryus **(Francja).**

Wybuch nowej rewolucji w Grecji.

Paryż, 17 maja (PAT). „Le Matin" podaje za dziennikiem jupogsłowiańskim „Nowosti" wiadomość ze Strumicy, jakoby **w Grecji wybuchła rewolucja.** Wedle tej informacji **w porcie Pireus i na wyspie Samos toczą się walki między monarchistami i wojskami rządowemi.**

Wiadomość nie ma dotąd potwierdzenia z innych źródeł.

—0—

Przyczyny krachu na giełdzie berlińskiej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 17 maja. Ostatnie wypadki na giełdzie berlińskiej omawiane są żywo przez prasę i znajdują się wciąć jeszcze w ośrodku zainteresowania.

Pertinax pisze w „Echo de Paris", że ewakuacja Nadrenji i zmniejszenie ilości wojsk okupacyjnych, są obecnie mniej aktualne niż w roku 1926. Gabinet angielski zamuje stanowisko odmowne. Czyżby miał Stresemann wobec tego obecnie szukać szczęścia na innej drodze.

Korespondent berliński „Echo de Paris" twierdzi, że Paker Gilbert jest zbyt dobrym obserwatorem, aby nie zauważył niezręcznego manewru niemieckiego, jakim była ostatnia **sztuczna baissa** na giełdzie berlińskiej i aby pozwolił wprowadzić się w błąd. Następne sprawozdanie Parkera Gilberta udowodni iż zna doskonale prawdziwą sytuację ogspodarczą Rezszy i że **Niemcy są w stanie wykonać plan Dawesa.**

Wszystkie dzienniki paryskie wyrażają tesame podejrzenia, jak „Echo de Paris", które nawet donosi, iż Paker Gilbert dowiódł cyframi niemieckim władzom odpowiedzialnym, iż państwo niemieckie także bez nowych podwyższeń i bez jakichkolwiek trudności, **jest w stanie zapłacić** we wrześniu 1928 r. ratę roczną w wysokości 2.500 mlijonów marek niemieckich.

Anglja i sowiety po incydencie londyńskim

Kraków, 17 maja.

(j.) Rewizja, dokonana przez policję londyńską w lokalach sowieckiej współdzielni pod firmą „Arcos Limited" spotkała się wszędzie z otwartą lub cichą aprobatą, jedynie w Berlinie zapanowało uczucie niemiłego zażenowania z powodu kompromitacji sojusznika. Prasa berlińska ani słowem nie występuje przeciw Anglji, natomiast bardzo skrzętnie notuje to wszystko, co zdaniem jej mogłoby przemawiać choćby tylko pośrednio na korzyść sowietów.

Rząd angielski, świadomy swojego silnego stanowiska skutkiem poparcia ze strony całego społeczeństwa, nie bawi się w żadne komunikaty, a minister spraw wewnętrznych sir Joynson-Hicks odpowiadając po raz drugi w Izbie gmin na interpelacje w tej sprawie, oświadczył lakonicznie, co następuje: „Rewizje były dokonane na zlecenie **ministra wojny** za wiedzą i zgodą premjera i ministra spraw zewnętrznych. Miały one na celu odnalezienie dokumentów, które, jak przypuszczano, znajdowały się w rękach funkcjonarjusza tego towarzystwa. Dokumenty te nie zostały odnalezione, natomiast zabrano niektóre dokumenty mogące mieć związek z tą sprawą. Badania tych dokumentów trwają w dalszym ciągu".

Telegram ten przynosi nam nowy, a ważny szczegół, że inicjatywa do rewizji wyszła ze strony ministra wojny. A więc obok propagandy współdzielnia „Arcos" uprawiała również i szpiegostwo wojskowe. Stwierdza to „Times", oświadczając, że sowiecka organizacja handlowa w Londynie, korzystając ze swojej legalizacji, prowadziła akcję przewrotową przeciwko obecnemu porządkowi rzeczy.

Sowiety, zaskoczone zgoła niespodziewanym faktem, nie straciły jednak o tyle zimnej krwi, że dotąd nie wystąpiły z ową energją, do której zachęcane były przez demonstracyjne pochody i wiece w Moskwie. Na jednym z takich wieców komisarz ludowy dla handlu, Mikojan, ubolewał jedynie nad tem, że Anglja dąży do nawiązania stosunków handlowych z Rosją, sama jednakże niszczy je swojem postępowaniem agresywnem wobec sowietów. Kierownik sowieckiej delegacji handlowej w Londynie, p. Chińczuk, poprzestaje na dalszych protestach przeciwko naruszeniu swoich praw eksterytorjalności. Podobno wrócił już do Rosji po długiej nieobecności p. Cziczerin. Zapewne ten mąż stanu, który zna tajniki zarówno europejskiej jak azjatyckiej dyplomacji, podejmie trudną akcję przekonania Anglji o najlepszych zamiarach sowietów.

Nota protestacyjna sowietów.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 17 maja. Pisma donoszą z Moskwy, że w związku z rewizją w sowieckiem przedstawicielstwie handlowem w Londynie rząd sowiecki zamierza wysłać do Anglji **notę protestacyjną,** która będzie wręczona albo przez przedstawiciela sowieckiego w Londynie, albo wprost przez rząd ZSSR.

W nocie tej rząd sowiecki podkreśli, że rząd angielski po ostatniej wymianie zdań, w dalszym ciągu prowadzi **politykę antysowiecką,** pomimo, że rząd sowiecki czynił wszystko, co było w jego mocy dla poprawy stosunków angielsko-sowieckich. Wobec tego stanu rzeczy, rząd sowiecki widzi się zmuszonym do **zastosowania wszelkich środków obrony przeciwko intrydze angielskiej dyplomacji.**

Mimo to jednak w nocie nie będzie wzmianki o wypowiedzeniu umowy handlowej angielsko-sowieckiej.

Wyniki rewizji w „Arcos" uzasadniły rewizję.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 17 maja. Jak donoszą dzienniki, minister spraw wewnętrznych odbył konferencję z szefem policji w sprawie rewizji w tow. „Arcos" i wyraził zadowolenie z jej przeprowadzenia, podnosząc, iż **wyniki rewizji uzasadniły w zupełności potrzebę jej przeprowadzenia.**

W związku z materjałem znalezionym w kasach „Arcos", **tajna policja dokonała rewizji w różnych punktach Londynu.**

Bezczelny protest komunistów warszawskich.

Warszawa, 17 maja (AW). Komitet **wyborczy Nr. 10, lewicy robotniczej** (komuniści) wniesie **skargę do Najwyższego Trybunału Administrajnego przeciw unieważnieniu swej listy.**

Skarga **nie będzie miała praktycznego znaczenia,** wobec tego, że Najwyższy Trybunał nie **zdoła już rozpatrzyć sprawy na dzień 22 maja** przed wyborami.

Przedstawiciele robotniczej listy lewicowej mają zamiar **zaprotestować** wskutek tego przeciwko ważności dokonanych wyborów.

Skład delegacji polskiej na międzynarod. konferencję pracy w Pradze.

Warszawa, 17 maja (AW). Ustalony został ostateczny **skład delegacji polskiej na miedzynarodową konferencję pracy w Pradze.** Delegatami na tę konferencję są: P. **Sokal,** delegat polski przy Lidze Narodów w Genewie i **poseł Ziemięcki,** były minister pracy.

Zastępcami zaś są pp. K. **Osiowski** i ks. poseł **Wójcicki,** pozatem **w charakterze przedstawicieli robotniczych** wyjeżdżają pp. **Teller** i **Mańkowski,** jako przedstawiciele pracodawców pp. **Okolski** i poseł **Trepka.**

Starcie z Amerykanami w Nikaragwie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 17 maja. Wedle doniesień z Managwy **oddział 200 rewolucjonistów zaatakował obóz polowy strzelców amerykańskiej marynarki koło Chinandega.** W walce **zginał kapitan amerykański** i 1 żołnierz, oraz 6 żołnierzy oddziału liberałów.

Dział giełdowy.

AKCJE SILNIE ZWYZKOWE, DOLAR BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja dla papierów mocna. Większem zainteresowaniem cieszyły się papiery ciężkie, któremi wiele robiono. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 23—23.5, Jaworzno 23.75—24.25, Cegielski 46.5—47.5, Elektrownia 47—48, Chybie 7.25—7.50, Górka 49—50, Siersza gorn. 6.80, Gazy wsch. 31—31.5, Bank Polski 150—152.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, przy nastroju spokojnym i słabem zainteresowaniu. Obroty niewielkie. W Krakowie got. 8.92½—8.93, czeki bank. 8.94½8.95, w Warszawie got. 8.92¼—8.92¾, czeki 8.94. We Lwowie got. 8.92—8.92¾, czeki 8.94½—8.95, w Katowicach got. 8.92½—8.93, czeki 8.94½. Bank Polski płacił w dalszym ciągu 8.89, za

—0—

Wiedeń, 17 maja. Zaniepokojenie z powodu dnia wypłat w Berlinie, przypadajacego na jutro udzieliło się giełdzie wiedeńskiej, które reagowała nastrojem nerwowym i wstrzemięźliwym. Przy usposobieniu biernem liczne papiery zniżkowały, w tem Alpiny i Karpaty. W dalszym przebiegu umocniły się niektóre papiery węgierskie i czeskosłowackie.

Siersza Górnicza 5,25, Portland 51, Karpaty 35,5, Galicja 129, Schodnica 11,5, Nafta 15, Alpiny 44,5, Gal. Bank Hipoteczny 1,1, Fanto 10,2, Zieleniewski 18.

—0—

Zurych, 17 maja (PAT). Zamknięcie. Paryż 20.36¼, Londyn 25.25, Nowy Jork 2.20, Belgja 72.20, Włochy 28.45, Hiszpanja 91.25, Holandja 208.03¾, Berlin 123.20, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.05, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.76¼, Praga 15.40, Warszawa notowanie z otwarcia: 58.12, Białogród 9.13¾, Buenos Aires 220.

—0—

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Kraków, 17 maja.

(Dla ratowania dzieci polskich. — Złodzieje pod kluczem).

Jak doniosły dzienniki, zawiązał się w Warszawie komitet, celem rozmieszczenia w miesiącach wakacyjnych 12.000 dzieci polskich z Niemiec. Gdańska i Górnego Śląska. Opiekę nad Komitetem przyjęła p. Prezydentowa Mościcka. Wskutek odezwy zawiązał się w naszem mieście, pod przewodnictwem p. radcy Krupińskiego. Komitet, złożony z 8 osób, celem umieszczenia 50 dzieci. Dzięki uprzejmości insp. Grabowieckiego, dzieci zostaną umieszczone na kolonji w szkole w Siedliskach, a więc miejscowości ładnej i zdrowej. W myśl hasła: „Ratujmy polskie dzieci od zniemczenia!" Komitet zwraca się do obywateli Tarnowa i powiatu tarnowskiego z prośbą o wydatne poparcie.

Policja tarnowska aresztowała Dyrdała, złodzieja z Krzyża, który ukradłszy pieniądze na targu w Gorlicach, przesłał je kochance Boćkowej do Tarnowa. Nadto aresztowano Józefa i Władysława Krzemińskich, którzy okradli ks. Boducha, proboszcza w Pleśnej, zabierając mu bieliznę i srebro stołowe, wartości koło 500 zł. Rzeczy skradzione częściowo policja odebrała.

—0—

Echa 3-go maja.

Szczucin, w maju.

Miasteczko nasze przeżyło piękną chwilę w czasie święcenia rocznicy Konstytucji Majowej. Odbyło się więc uroczyste nabożeństwo z podniosłem kazaniem ks. prałata Lubelskiego, poczem rozwinął się wspaniały pochód, który od Wisły przeciągnął na rynek, gdzie piękne przemówienie wygłosił sędzia Gabriel z Dąbrowy. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja z bogatym programem, wykonanym bardzo udatnie. Pieniądze otrzymane ze wstępów i za odznaki przeznaczono na budowę domu T. S. L. im. Henryka Sienkiewicza.

—0—

Bircza, w maju.

Uroczystość 3 Maja, odbyła się tego roku w Birczy nader uroczyście. Miasto udekorowano flagami, dywanami i nalepkami TSL. Po nabożeństwie utworzono pochód, który udał się na plac Targowicy, gdzie do tłumnie zebranej publiczności przemówił w duchu patrjotycznym p. Stanisław Szuber. Wieczorem w sali Domu Polskiego, odbyła się Uroczysta Akademja. Słowo wstępne wygłosił z zapałem p. Kazimierz Kahane, deklamację z uczuciem wygłosił p. Dydacki, produkcje chóru męskiego pod batutą p. Staszczuka i śpiew solo p. Kahanowej Janiny — wypadły świetnie. Na zakończenie odegrano fragment z „Kościuszki pod Racławicami" p. t. „Rzeź w Kozubowie".

Cały naród musi ponieść koszta uroczystości Słowackiego.

Rząd poniesie tylko bezpośrednie wydatki sprowadzenia zwłok.

Kraków, 17 maja.

Przed kilku dniami w prasie ukazała się wiadomość, jakoby Rada ministrów uchwaliła na sprowadzenie zwłok Słowackiego przeznaczyć miljon złotych. Wiadomość ta, jak się okazuje, była zupełnie bezpodstawna. Właśnie komunikują z Komitetu ścisłego, że **rząd, stosując się do ogólnych konieczności oszczędnościowych, na rzecz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju zamierza przeznaczyć tylko tyle, ile wyniosą wydatki bezpośrednio związane z przewiezieniem prochów poety do Polski i złożeniem ich w katedrze wawelskiej.**

Wszystkie zaś **inne wydatki związane z uroczystościami w Warszawie, w Krakowie i w całym kraju, musi pokryć samo społeczeństwo z własnych składek**, jak też poświęconych tej sprawie imprez artystyczno-dochodowych. — Wydatki te, uwzględniając, że powrót prochów Słowackiego do ojczyzny winien być jak najwspanialszą manifestacją, będą bardzo znaczne. To też **Komitet ścisły apeluje do najszerszych warstw społeczeństwa, by jak najintensywniejszy wzięły udział w zbiórce na ten wielki cel przeznaczonej**, i aby w ten sposób **prochy Słowackiego wróciły do kraju na barkach całego społeczeństwa**, a nie jedynie dzięki wysiłkowi skarbu państwa, które, w związku z ogólną sytuacją, musi i w tej sprawie stosować zasadę jak największej oszczędności.

—0—

Program przewiezienia zwłok Słowackiego do kraju.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 maja. Program przewiezienia zwłok Słowackiego do kraju został ustalony jak następuje: ekshumacja na cmentarzu Montmatre **nastąpi 14 czerwca.** Tego samego dnia prochy Słowackiego zostaną przewiezione do kościoła polskiego na **Rue Saint Honore**, gdzie odprawione będzie nabożeństwo żałobne, poczem zostaną przewiezione **do ambasady polskiej** i tam wystawione na widok publiczny przez cały następny dzień.

Dnia 16 czerwca trumna Słowackiego przewieziona będzie do portu **w Cherbourgu**, gdzie zabierze ją na swój pokład wojenny statek polski **„Wilja"**. Do Gdyni przybędzie „Wilja" **23 czerwca.**

Dwa dni później prochy Słowackiego przewiezione będą do **Warszawy**, gdzie wystawione będą przez cały dzień, t. j. **26 czerwca**. W południe **dnia 27 czerwca zwłoki przybędą do Krakowa, a 28. VI nastąpi złożenie ich na Wawelu.**

Zawiązany w **Krzemieńcu** komitet obchodu ku czci Słowackiego uchwalił wydobyć **ziemię z grobowca matki** Wieszcza i ziemię tę wysłać w pamiątkowej **urnie do Gdyni**, celem przewiezienia jej **z prochami poety do Krakowa.**

Groźba bojkotu wykładów przez młodzież wydziału prawnego na uniwersytecie warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 maja. Za kilka dni uniwersytet w Warszawie może stać się terenem **gorszącego widowiska**, a mianowicie **bojkotu wykładów przez młodzież wydziału prawnego.** Sprawa powinna się rozstrzygnąć już w ciągu dnia dzisiejszego. Młodzież dotknięta do żywego ostatnią decyzją rady wydziału prawnego zorganizowała **samoobronę**, powołując specjalną komisję, której powierzono opracowanie stosownego memorjału do ministra oświaty, rektora uniwersytetu i dziekana wydziału prawnego. Bojkot wykładów nastąpiłby dopiero wówczas, gdyby powyższe środki samoobrony zawiodły. Że bojkot byłby uchwalony, nie ulega wątpliwości, jeżeli zważy się niebywałe wprost podniecenie, jakie panuje wśród młodzieży prawniczej.

Na czem polega cała sprawa? Dziekanat prawny uniwersytetu warszawskiego wydał zarządzenie, że młodzież musi zdawać wszystkie egzamina normalnie z danych kursów i to tylko **w terminie przedwakacyjnym, w jednym dniu, oznaczonym przez radę wydziału.** W myśl tego zarządzenia młodzież kursu IV np., mająca za sobą trzy zdane egzamina, a przed sobą olbrzymi materjał do przerobienia znalazłaby się w sytuacji bez wyjścia. Dodać należy, że utrzymywanie jednego terminu przedwakacyjnego jest dla młodzieży fatalne i z tego powodu, że przeważna część prawników żyje z pracy zarobkowej i w konsekwencji byłaby **narażona na stratę roku,** gdyby nie dotrzymała terminu egzaminu.

—0—

Dr MAKSYMILJAN CERCHA

lekarz zdrojowy, prezes Stowarzysz. Lekarzy, długoletni Członek Komisji zdroj. i Radny gm. w Krynicy-zdroju.

zmarł w 63 roku życia po krótkiej i ciężkiej chorobie, dn. 14 maja 1927 r.

Cześć pamięci Zmarłego.

670 **Komisja zdrojowa.**

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy, okazali nam pomoc w urządzeniu Recitalu artystycznego w „Bagateli" w dniu 15 b. m., a w pierwszym rzędzie p. Gawlikowskiemu za bezinteresowne udzielenie sali, pp.: Hannie Dziewińskiej, art. op., p. Marji Fedorowiczowej, prof. Marek-Onyszkiewiczowej, prof. Lipskiemu, kapelmistrzowi majorowi Szreyerowi, pp. Clair Delys, Irenie Szarskiej, Ninie i Stasi Orwiczównom, p. Adamowi Kleczewskiemu, W. Hordyńskiemu, p. Bukowskiemu — za współudział w programie składa serdeczne „Bóg zapłać".

Za komitet: dyr. Dudekowa, Jerzowa Kossakowa, drowa Hanczakowska, ks. Lila Lubomirska, Jadwiga Migowa, Franciszkowa hr. Potocka, Karolowa Rollowa, drowa Stanisławowa Sikorska.

Uzdrowiska, którym przysługują zniżki kolejowe.

Prawo do korzystania z ulg kolejowych mają wszyscy kuracjusze i letnicy, powracający z następujących uzdrowisk:

W woj. białostockiem: Druskieniki.

W woj. warszawskiem: Ciechocinek, Otwock Rudka (stacja kolejowa Mrozy).

W woj. kieleckiem: Busko (st. kol. Kielce, Jedrzejów lub Szczucin); Czarniecka Góra (st. kol. Niekłań), Ojców i Pieskowa Skała (st. kol. Kraków lub Olkusz), Solec (st. kol. Kielce, Jędrzejów lub Szczucin).

W woj. lubelskiem: Kazimierz nad Wisłą (st. kol. Puławy), Nałęczów (st. kol. Nałęczów lub Sandurki).

W woj. pomorskiem: wszystkie miejscowości, położone nad morzem w pow. morskim oraz Kartuzy (wszystkie te miejscowości położone są przy stacjach kolejowych, z wyjątkiem Karwi i Karwieńskich Błot, dla których stacją kolejową jest Krokowo, oraz Orłowa, dla którego stacją kolejową jest Kack Mały).

W woj. poznańskiem: Czerniewice (st. kol. Stawki), Inowrocław, Miłowody (st. kol. Oborniki), Powidz (st. kol. Gniezno), Smukała (st. kol. Bydgoszcz).

W woj. krakowskiem: Bukowina (st. kol. Poronin), Bystra w powiecie bialskim (st. kol. Wilkowice-Bystra), Czarny Dunajec, Jabłonka, Lipnica Wielka, Orawka i Lipnica Mała (st. kol. Czarny Dunajec, Jordanów lub Chabówka), Jurgów, Rzepiska, Łapszanka, Dursztyn, Niedzica, Łapsze-Niżne, Kacwin oraz Czorsztyn(st. kol. Nowy Targ, Czarny Dunajec, Poronin lub Zakopane), Krościenko (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sacz), Krynica, Krzeszowice, Muszyna, Piwniczna, Porąbka (st. kol. Kety), Poronin, Rabka, Rytro (st. kol. Rytro lub Piwniczna), Swoszowice, Szczawnica (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz), Wysowa (st. kol. Grybów), Zakopane, Jaszczurówka (st. kol. Zakopane), Żegiestów, Żegiestów Zdrój i Żegiestów Wieś (st. kol. Żegiestów lub Żegiestów-Zdrój), Raycza, Zubrzyca Górna, Zubrzyca Dolna, Podwilk i Podszkle (st. kl. Czarny Dunajec lub Raba Wyżna).

W woj. lwowskiem: Hołosko Wielkie (st. kol. Lwów), Horyniec, Iwonicz, Lubień Wielki, Niemirów (st. kol. Rawa Ruska lub Jaworów), Rymanów, Truskawiec.

W woj. stanisławowskiem: Delatyn, Diłok, Dora, Hrebenów, Hryniawa, Jamna, Jaremcze, Kosów i Kuty (st. kol. Kołomyja lub Zabłotów), Morszyn, Mikuliczyn, Korczyn (st. kol. Synowódzko Wyżne), Osmołoda i Podlute (st. kol. Proszniów lub Rożniatów-Krochowice), Tatarów, Turchla, Worochta, Zełemianka, Skole, Zabie (st. kol. Worochta).

W woj. tarnopolskiem: Zaleszczyki.

W woj. śląskiem: Bystra w powiecie bielskim (st. kol. Wilkowice-Bystra), Goczałkowice, Istebna (st. kol. Ustroń), Jastrzębie, Jaworze (st. kol. Jaworze-Jasienice), Moszczenica, Ustroń, Wisła (st. kol. Ustroń).

Stosunki sanitarne na Helu.

W tych dniach dr W. Hryszkiewicz, inspektor państwowej służby zdrowia, dokonał inspekcji sanitarnej w Helu, Jastarni, Kuźnicach i Chałupach. We wszystkich tych miejscowościach wre praca budowlana i remontowa przed letnim sezonem. W Kuźnicach w ostatnim kwartale wydano 16 koncesyj budowlanych. Szkoda jednak, że wobec braku planów regulacyjnych, zabudowywanie półwyspu Helu odbywa się „dziko", domy wznoszą się za blisko od siebie i często tyły jednego osiedla z ich śmietniskiem i ustępem, wypadają obok frontu sąsiada.

Naogół na całym półwyspie daje się odczuć znaczny postęp pod względem sanitarnym, co zapewni letnikom i kuracjuszom większe bezpieczeństwo zdrowotne i wygodę w porównaniu z latami ubiegłemi. Pod wieloma względami jednak stosunki nie są jeszcze całkowicie zadowalniające. I tak tylko wieś Hel posiada możliwe ustępy i śmietniki, oraz znośną wodę do picia. Reszta miejscowości na półwyspie pod względem zaopatrzenia w wodę oraz pod względem ubikacyj sanitarnych przedstawia się gorzej.

Delegacja kościoła prawosławnego w Polsce w Sofji.

Z Sofji donoszą:

Przybyła tu w dniu 13 bm. delegacja kościoła prawosławnego w Polsce z metropolitą Dionizym na czele, obecna była w katedrze na uroczystej mszy pontyfikalnej, odprawionej z racji dnia imienin króla Borysa. Msza była celebrowana wspólnie przez metropolitę sofijskiego Stefana i metropolitę Dionizego. Msza odprawiona była w obecności dworu, rządu, z premjerem na czele, generalicji, władz państwowych i licznej publiczności. Po mszy nastąpiło uroczyste proklamowanie zbratania cerkwi bułgarskiej i polskiej. Odnośne orędzie odczytał od ołtarza metropolita sofijski Stefan. Następnie podczas śniadania wydanego przez ministra Burowa wygłoszono szereg przemówień, stwierdzających głęboką przyjaźń obu narodów. Na zakończenie swojego przemówienia minister Burow wniósł toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i pomyślności Polski. Wieczorem delegacja kościoła prawosławnego w Polsce odjechała w podróż powrotną do kraju przez Bukareszt.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

IDYLLA KSIĘŻYCOWA.

Syty swej światła jasnej aureoli
Księżyc nad ziemią zawisa powoli,
Jak blasku złoty krąg.
W drodze spotyka
Zadumanego cień melancholika.

Ten westchnień jego czując uścisk bratni,
Uśmiech mu usty przesyła ostatni
I staje milcząc, gdyż dostrzegł odrazu
Całe niezwykłe piękno krajobrazu.

U stóp mu z pereł fontanny i piany
Dnia gasnącego lśni odblask różany
I jeszcze światłem zmierzchającem pruszy
W aleje tęskną — jakby wnętrze duszy.

W oddali pełna smaku i wykwintu
Świątynia w słupach wykwitła z Koryntu
I mrokiem srebrnej spowiła żałoby
Oddane sobie ludzi wielkich groby.

Lecz księżyc nad ten cały obraz smętny
W blasku swym złotym schodzi obojętny
Zdając się znaczyć na niebios błękicie,
Że nad umarłych śmierć woli swe życie.

I zwolna z ponad samotnika głowy
W szacie swej cicho płynie kryształowej,
Mrok rozdzierając, by spojrzeć, gdzie ninie
Śpi noc na lżejszym od snów gobelinie.

KRONIKA.

Kraków, 17 maja.

Ku czci gen. Bema.

W sobotę 14 bm. odbyła się podniosła uroczystość ku uczczeniu pamięci gen. Józefa Bema w „Świetlicy" funkcjonarjuszów policji państw. Na uroczystość przybyło około 200 posterunkowych z rodzinami oraz władze policyjne z komend. Kamusińskim. Wyczerpujące przemówienie o bohaterskiej postaci gen. Bema i jego walecznych czynach wygłosił p. Włodzimierz Szewczyk. Wykład ilustrowany był obrazami świetlnemi. Dalszy program stanowiły: piękna gra na cytrach art. dram. Grzegorza i Anny Senowskich, porywająca deklamacja płomiennych wierszy Sandora Petoefiego w tłómaczeniu A. Langego, wygłoszona przez p. Stanisława Staśkę abs. szkoły dramatycznej, odśpiewanie arji z „Halki" i „Strasznego dworu" Moniuszki przez znanego i cenionego tenora p. Wład. Purchlę oraz występ orkiestry młodzieży rękodz. i przem. z Bursy ks. Kuznowicza. Wszystkie produkcje były żywo oklaskiwane przez słuchaczy.

Uroczystość odbyła się staraniem VI Koła TSL z pomocą ppor. rez. Romana Berenta.

Nadto odbyły się staraniem VI Koła TSL w niedzielę 15 bm. wykłady o gen. Bemie z obrazami świetlnemi wygłoszone przez p. Wł. Szewczyka w sali Tow. P. Skargi dla młodzieży i w więzieniu im. św. Michała dla więźniów.

Prace przygotowawcze do uregulowania Wisły.

Ministerstwo robót publicznych przystępuje w najbliższym czasie do pomiarów i badania warunków w jakich mogłyby się odbyć roboty zmierzające od uregulowania Wisły na odcinku Warszawa-Toruń. Projektowane są również prace regulacyjne na przestrzeni Kraków-Warszawa. Kwestja ta odegrałaby szczególnie ważną rolę w sprawie transportów węgla.

Przyjazd lekarzy czeskich do Warszawy.

Donoszą z Pragi:

Dnia 24 bm. odjeżdża do Warszawy wycieczka około 60 lekarzy czechosłowackich, którzy wezmą udział w I. zjeździe wszechświatowego związku lekarskiego w Warszawie w dniach od 26 do 29 bm.

O opiekę nad zabytkami przeszłości.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zwraca się do nich, aby przy pomocy apelów do starostów, oraz miejscowych samorządów tworzyli lokalne towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości.

Dziennikarze polscy w Pradze.

Donoszą z Pragi:

Onegdaj wieczorem powróciła do Pragi specjalnym pociągiem, wiozącym opuszczających Czechosłowację ministrów małej ententy, polska wycieczka dziennikarska. Wieczór spędzili goście polscy na uroczystem przedstawieniu w Teatrze Narodowym, skąd udali się na raut, wydany przez ministra Benesza na cześć uczestników konferencji w Joachimowie.

—o§o—

PRAWDOPODOBNY PRZEBIEG POGODY W POLSCE według P. I. M.: Na południu i południowym wschodzie dość pogodnie. W pozostałych okolicach pochmurno. Jeszcze gdzieniegdzie możliwe drobne opady. Dość ciepło, zwłaszcza na południu. Słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

—0—

POGODNE DNI, zdaje się, powracają do nas. Już drugi dzień jest słonecznie i ciepło, co jedni przypisują faktowi, że szkończyło się panowanie lodowych świętych, inni łączą to z pełnią księżyca, a jeszcze inni powołują się na przyrodniczo-materjalistyczną tezę, że ostatecznie wszystko musi mieć swój koniec, a więc i niepogoda, zwłaszcza w maju. Mniejsza zresztą o przyczyny, dość, że jest pogodnie i ciepło, a do tego horoskopy meteorologiczne brzmią optymistycznie. Państwowy Instytut meteorologiczny wróży wprawdzie jeszcze na dzisiaj, że miejscami może być pochmurno, a miejscami nawet możliwe drobne opady, naogół jednak od połowy tygodnia spodziewane jest całkowite wyjaśnienie się pogody.

ZBIÓRKA NA KOŚCIÓŁ MARJACKI. W najbliższych dniach rozpocznie się w całym Krakowie zbiórka na cele restauracji kościoła Marjackiego. Osoby kwestujące będą zaopatrzone w formalne legitymacje z podpisami: ks. inf. dr. Kulinowskiego, dra Tomkowicza, prezesa Komitetu restauracyj-

nego, oraz pieczęcią tego komitetu. Pieniądze można składać: 1) na listy, 2) na bloczki, 3) na deklaracje. Nie wątpimy, że mieszkańcy Krakowa wydatną ofiarą poprą usiłowania komitetu i przyczynią się do rychłej restauracji kościoła Marjackiego.

KONSTANTY BALMONT, poeta rosyjski, przebywający obecnie w Polsce, w przejeździe ze Lwowa zatrzymał się w poniedziałek wieczorem w Krakowie na jednodniowy pobyt. Przybywającego wraz z małżonką powitał na dworcu w imieniu wojewody starosta Stańkowski, oraz grono literatów, skupionych koło „Gazety Literackiej". Dziś państwo Balmontowie, po zwiedzeniu miasta, wyjadą do Poznania, skąd dnia 24 b. m. powrócą do Krakowa na dłuższy pobyt.

Dziś o godz. 1 w południe wojewoda krakowski podejmował pp. Balmontów śniadaniem.

SZEF FRANCUSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W POLSCE, gen. Charpy, przybył wczoraj wieczorem z Warszawy do Krakowa, powitany na dworcu przez przedstawicieli wojskowości. Gen. Crapy zatrzyma się w Krakowie trzy dni, celem zwiedzenia pamiątek miasta.

PRZYJAZD UCZESTNIKÓW MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU WOJSKOWEJ MEDYCYNY I FARMACJI DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, w dniu 6 i 7 czerwca b. r. przybędą do Krakowa uczestnicy 4-go kongresu międzynarodowego medycyny i farmacji wojskowej, który obradować będzie z początkiem czerwca w Warszawie. W kongresie wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw prócz Niemiec.

PIERWSZY W KRAKOWIE POKAZ JEDWABNICZY. Staraniem Małopolskiego Towarzystwa rolniczego i Centralnej doświadczalnej stacji jedwabniczej w Milanówku, urządzony zostanie w Krakowie w dniach 22, 23 i 24 b. m. pokaz krajowego jedwabnictwa w sali Małopol. Towarzystwa rolniczego (plac Szczepański 8, II p.). Pokaz między innemi obejmować będzie: 1) żywą hodowlę jedwabników, 2) eksponaty z dziedziny jedwabnictwa, 3) proces otrzymania nitki jedwabnej z oprzędów, demonstrowany na modelu warsztatu, 4) tkaniny jedwabne z krajowego surowca i wiele innych. Zaznaczyć należy, że pokaz jedwabniczy, urządzony ostatniemi dniami w Warszawie cieszył się wielkiem zainteresowaniem. Pokaz zwiedził p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. ministra rolnictwa, okazując żywe zainteresowanie tą nową gałęzią przemysłu krajowego.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI EKSTERNISTÓW w VIII gimnazjum w Krakowie rozpocznie się dnia 30 b. m., piśmienny 1 czerwca b. r.
dowy na dom noclegowy i zakład desynfekcyjny.

PRZEBIEG STRAJKU KAFLARSKIEGO. Stowarzyszenie kaflarzy i garncarzy w Krakowie donosi, że Stowarzyszenie to nie podpisało dotychczas nowego cennika, a ponieważ znalazły się firmy, nienależące do wspomnianego Stowarzyszenia, które nowe żądania czeladników kaflarskich przyjęły, przeto zwracamy uwagę, że należy się chwilowo wstrzymać z zamówieniami robót kaflarskich aż do definitywnego unormowania cen przez cech kaflarzy. Nowe ceny bowiem są tak wysokie, że podrożyłyby znacznie produkcję.

NOWY DOM NOCLEGOWY. W dniu dzisiejszym komisja magistracka z wiceprezydentem drem Schneidrem na czele odebrała stary gmach elektrowni na Podgórzu i oddała go na cele przebu-

POGRZEB Ś. P. NINY DOLIŃSKIEJ odbędzie sięw dniu 18 b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godz. 5 po południu z domu żałoby, Rynek 23.

KRWAWY PORACHUNEK OSOBISTY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Wincentego Rokosza, lat 33 liczącego, którego napadł na jednej z ulic Krakowa nieznany mu z nazwiska osobnik i ugodził go nożem w lewy bok. Jak nas informuje policja zajście rozegrało się na tle porachunków osobistych.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Józefa Czajkowska, żona robotnika, zamieszkała przy ul. Grzegórzeckiej 94, wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość amonjaku. Zawezwane pogotowie ratunkowe po zastosowaniu środków leczniczych przewiozło desperatkę do szpitala.

Następnie udzieliło Pogotowie ratunkowe pierwszej pomocy Antoniemu Malnemu, lat 19 liczącemu, pomocnikowi tapicerskiemu, zamieszkałemu przy ul. Starowiślnej 14, który w zamiarze samobójczym wypił większą ilość kwasu solnego i amonjaku. Powodem rozpaczliwego kroku Malnego było tło erotyczne.

SKRADŁA GARDEROBĘ I BIELIZNĘ. Dawid Bras z Tarnowa zawiadomił tutejszą policję, że służąca jego, Weronika Szpond, lat 19 licząca, skradła w czasie jego nieobecności w domu garderobę i bieliznę o wartości 3.000 zł., poczem zbiegła w kierunku Krakowa.

—0—

PARK NARODOWY W TATRACH, w połączeniu ze sprawą ochrony i rozwoju zwierzyny. P. mjr. Bronisław Romaniszyn wygłosi na ten temat bardzo interesujący i aktualny odczyt na rocznem walnem zgromadzeniu członków Tow. Łowieckiego Zach. Małop. w Krakowie w sali Tow. Strzeleckiego (ul Lubicz 16) w sobotę 21 b. m. Początek zgromadzenia o godz. 5 po południu. Na tem zebraniu zadecydowaną także zostanie sprawa ścisłego połączenia krakowskiego Tow. Łow. we Lwowie. Ze względu na ważność spraw, spodziewany jest liczny udział członków w zebraniu.

ZARZĄD I. KOŁA T. S. L. zawiadamia, że w dniu 21 b. m., t. j. w sobotę. o godz. 6 wiecz. odbędzie się doroczne walne zebranie w lokalu Koła (ul. Jagiellońska 11). W razie braku kompletu, odbędzie się walne zebranie o godz. 7-ej wieczorem w tym samym dniu.

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW-PLASTYKÓW z dniem 1 czerwca r. b. będzie otwarta wystawa dzieł sztuki francuskiej (wiek XVIII i XIX), oraz sztychów angielskich. Aby uprzystępnić ogółowi poznanie tych dzieł, które w większej ilości są prywatną własnością, zarząd Związku artystów tą drogą prosi o zgłoszenie obrazów wymienionej epoki na wystawę do dnia 24 b. m. pod adresem Związku artystów-plastyków, ul. św. Ducha l. 1, od godz. 10—1 i 4—7.

Z TOW. LEKARSKIEGO. We środę 18 b. m. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: odczyt: prof. Dr. Gieszczykiewicz: O metodyce i znaczeniu badań bakterjologicznych i serologicznych przy wiewiórze.

Z TOW. INTERNISTÓW POLSKICH. We czwartek 19 b. m. odbędzie się w sali wykładowej II. kliniki wewn. U. J. o godz. 7 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym wraz z referatami: Z II kliniki wewn.: Dr. Szczeklik, Dr. Reiner, Dr. Dziuba: Demonstracje chorych (z referatami). Z kliniki wewn.: Dr. Łukaszczyk.

Robota konspiracyjna „Straży Narodowej"

Warszawa, 17 maja.

Wczorajszy „Przegląd Wieczorny" donosi, że odkrycia dokonane przez władze bezpieczeństwa, a ujawniające **arcypodejrzaną działalność t. zw. „Straży Narodowej"** zaczynają zataczać **coraz szersze kręgi**. Materjał, przychwycony przez policję polityczną, wskazuje wyraźnie, że „Sraż Narodowa" obok swej programowej działalności **konspirowała i zajmowała się uzbrajaniem młodzieży, tworząc z niej przypuszczalnie bojówkę.**

Faktem jest, że władze natknęły się m. in. na takie dowody, jak np. pisma wygotowane na blankietach „Straży Narodowej", w których między innemi kierowano do adresatów żądanie zwrotu broni. Przypuścić należy, że żądania takie były **dyktowane przezornością** w wypadkach, gdy dany członek z organizacji występował. Te i inne szczegóły świadczyć mają, że **uzbrojenia dokonywano na szerszą skalę.**

Zgromadzony materjał dowodowy przekazany został władzom prokuratorskim. W związku z odkryciami **aresztowano około 20-tu osób,** głównie **z pośród młodzieży.** Ostateczną decyzję co do nich ma powziąć wałdza prokuratorska.

—0—

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Śledztwo w sprawie działalności „Straży Narodowej" w Warszawie prowadzi sędzia śledczy Jan Jasiński. Według dotychczasowych informacyj **7 osób aresztowanych oddanych zostanie pod sąd.** Odpowiadać będą z art. 125 k. k. rosyjskiego, przewidującego **kary od 1 do 6 lat więzienia.**

Szczegółów dochodzeń nie można podać ze względu na toczące się jeszcze śledztwo.

Huragan zasypał piaskiem miasto w Turkestanie.

Moskwa, 17 maja (AW). **Huragan, szalejący nad Kokandem przez 16 godzin z rzędu, zasypał całe miasto piaskiem** z okolicznej pustyni, w niektórych miejscach **wysokość powłoki piaskowej na ulicach miasta dosięga 5 metrów.**

Niedaleko murów miasta **zginęła od uduszenia piaskiem karawana.**

—0—

Z TEATRU MARJONETEK „MINIATURY" (Tomasza 37). Z zachwytem przez dziatwę na premjerze przyjęta „Baśń o srebrnym rycerzu" pióra Ireny Pniowerówmej, powtórzoną zostanie w sobotę 21 i w niedzielę 22 b. m. o godz. 5 po południu. Reżyseruje konstruktor „Miniatur", S. Połoński. Lalki i dekoracje S. Raszyńskiego. Współudział: Bilizanka, Castoryi, Bojnarowski, Lisowski, Rozkoszny. W przygotowaniu „Kołek Marcysi" S. Yera. Dochód na cele „Syndykatu Dziennikarzy".

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Dyrekcja państw. seminarjum naucz. żeńskiego w Krakowie komunikuje: Walne zebranie członków Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczenic państw. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 5 po południu w sali kursu V a, Podwale 6, II p. W razie braku kompletu, następne posiedzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 5 min. 30.

ODCZYT W JĘZYKU FRANCUSKIM. We wtorek 17 b. m. odbędzie się, staraniem Alliance Francaise, publiczny i bezpłatny odczyt prof. ks. Davida p. t.: „Mistral et la renaissance provençale". Początek o godz. 6 wieczorem w sali IV gimn. (Krupnicza 2, I p.).

NOWY KURS JĘZYKA ESPERANTO rozpocznie się w Krakowie we wtorek dnia 17 b. m. o godz. 8wieczorem w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńska 9, II p.).

WALNY ZJAZD MAŁOPOLSKICH KANDYDATÓW ADWOKACKICH. W dniach 5 i 6 czerwca b. r. odbędzie się w Krakowie Walny Zjazd kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, poświęcony sprawie reformy ordynacji adwokackiej w Polsce, wolnemu przesiedlaniu sił na całym obszarze państwa w adwokaturze i reformy sytuacji zawodowej i prawnej małopolskich kandydatów adwokackich i praktykantów sądowych. W zjeździe wezmą udział czynniki oficjalne, reprezentanci aplikantów zawodów prawniczych innych dzielnic i delegaci wszystkich zorganizowanych i niezorganizowanych ośrodków sądowych Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Wszelkich informacyj udziela sekretarz Stow. Kand. Adw. w Krakowie, Dr. Jerzy Langrod (Karmelicka 9).

Z kraju.

ŚWIĘTA NARODOWE NORWEGJI I HISZPANJI. W dniu dzisiejszym, t. j. 17 b. m., przypadają dwa święta narodowe, mianowicie Norwegji i Hiszpanji. Święto Norwegji z racji uczczenia konstytucji z roku 1814. święto narodowe w Hiszpanji obchodzone jest z dwóch powodów z racji urodzin króla Alfonsa XIII, który kończy 40 lat, oraz z powodu 25-lecia jego rządów. Poselstwa warszawskie wspomnianych państw wraz z polskiem ministerstwem spraw zagranicznych, obchodzą specjalnemi bankietami powyższe uroczystości.

ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W MAJU. Minister pracy i opieki społecznej wyasygnował na zapomogi dla pracowników umysłowych, pozbawionych pracy, na maj 550.000 złotych, t. j. tyle, ile w kwietniu. Wypłata zapomóg odbywać się będzie na podstawie nowej instrukcji z dnia 14 kwietnia b. r.

POŻEGNANIE POSŁA DRA TADEUSZA GRABOWSKIEGO. Wyjeżdżającego na stanowisko posła Rzeczypospolitej w Rio Janeiro, p. Tadeusza Grabowskiego, b. naczelnika wydziału polityczno-prasowego w M. S. Z., żegnał śniadaniem w hotelu Brühlowskim w sobotę Związek korespondentów zagranicznych, zaś współpracownicy p. Grabowskiego w ministerstwie spraw zagranicznych tego samego dnia żegnali go obiadem w hotelu Europejskim.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE. W związku z czwartym międzynarodowym konergsem medycyny i farmacji wojskowej, wypuszczone zostaną w obieg nowe znaczki pocztowe, wartości 9, 25 i 40 gr. z podobizną dra gen. Karola Kaczkowskiego.

ARESCZTOWANIE OSZUSTA CZEKOWEGO. Wczoraj aresztowany został w Warszawie Zygmunt Knappe, który popełnił długi szereg oszustw, w drodze wystawiania czeków bez pokrycia na P. K. O. Knappe posługiwał się książeczką czekową, którą uzyskał był w P. K. O. w r. 1926, otwierając sobie konto, na którem przez cały czas posiadał zaledwie 20 zł. Knappe zdążył wystawić czeków na sumę 6 tysięcy złotych.

PRZYRZĄD DO PRZEBYWANIA RZEK STOJĄCO. W niedzielę po południu odbył się w Warszawie na Wiśle, przy plaży „Poniatówka", pokaz interesującego wynalazku, przy pomocy którego można przedostać się, zachowując pozycję pionową i zanurzając się tylko po pas w wodzie, z jednego brzegu rzeki na drugi. Próby demonstrował wynalazca inż. Świderski. Istotę wynalazku stanowią płetwy u nóg przeprawiającego się przez wodę, przy pomocy których może osiągać zamierzony kierunek. Sam jednak problem utrzymania się na wodzie rozstrzyga rodzaj pasa ratunkowego, umocowanego na poziomie bioder. Nieściśle więc określono poprzednio wynalazek jako przyrząd do chodzenia po wodzie.

Demonstracja wykazała dowodnie, że wynalazek jest niewątpliwie praktyczny i ma wartość. Inż. Świderski, ubrany w przyrząd swego pomysłu, poruszał się sprawnie w wodzie, cały tors mając zupełnie niekrępowany wziął nawet ze sobą strzelbę, z której strzelał, będąc na środku Wisły, oczywiście w powietrze. Przyrąd ma również tę ważną zaletę, że jest bardzo lekki i można go ze sobą nosić na lądzie bez zmęczenia.

SPÓŁDZIELNIA RYBAKÓW POLSKICH W GDYNI. W dniu 15 bm. odbyło się tu zebranie rybaków wybrzeża polskiego, na którem po dłuższej dyskusji oraz interesujących przemówieniach przewodniczącego zebrania. dyrektora oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni Wejersa, proboszcza Pronobisa i burmistrza Krauzego, uchwalono stworzenie współdzielni pod nazwą: Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich, Spółdzielnia z ogr. odp. w Gdyni. Po wyborze zarządu wszyscy obecni na zebraniu rybacy podpisali deklarację o przystąpieniu do spółdzielni i opłacili wkładki Bank Gospodarstwa Krajowego przystępuje do spółdzielni z 200 udziałami.

PRZED SPROWADZENIEM ZWŁOK J. SŁOWACKIEGO. W Liceum Krzemienieckiem zawiązał się komitet obchodu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju. Komitet ten na posiedzeniu w dniu 13 maja uchwalił wziąć udział wraz z młodzieżą w przewiezieniu prochów poety i złożyć na jego trumnie garść ziemi z grobu matki poety.

ARTYSTKA OPERY POZNAŃSKIEJ — DOKTOREM MEDYCYNY. Znana śpiewaczka opery poznańskiej, p. Wanda Roesslerówna, otrzymała na Uniwersytecie poznańskim w sobotę dyplom doktora nauk lekarskich.

STARZEC 85-LETNI MORDERCĄ. Przed sądem piznańskim stanął 85-letni Ignacy Klimasek, oskarżony o zamordowanie z premedytacją swego współlokatora, Rolasa, w przytułku gminnym w Sokołowie. Strasznego czynu dokonał w nocy siekierą z zemsty na tle kilkuletnich niesnasek o czystość i porządek w izbie. Celem zbadania oskarżonego przez psychjatrę, rozprawę odroczono.

ARESZTOWANIE MORDERCY. Policja chojnicka (Pomorze) aresztowała pośrednika i właściciela domu Adama Wiśniewskiego z Chojnic, który podejrzany jest o zamordowanie pewnego Amerykanina, któremu pośredniczył przy kupnie domu. Morderstwa dokonano w marcu pomiędzy Brodnicą a Lidzbarkiem.

Z POBYTU MIN. SKŁADKOWSKIEGO W STANISŁAWOWIE. O godz. 1 w nocy gen. Składkowski przyjechał autem przed gmach województwa. W gmachu ministra z małżonką i urzędnikami powitał obudzony ze snu wojewoda dr. Korsak, poczem goście udali się na spoczynek. Minister tą podróżą, zwłaszcza fatalną drogą ze Stryja do Stanisławowa, był bardzo znużony, to też po przyjeździe na miejsce nie urządził alarmu, jak to zwykle do tej pory czynił w innych miastach. Wczesnym rankiem już po mieście rozeszła się wiadomość o przyjeździe ministra do Stanisławowa, to też przed gmachem województwa gromadziło się wiele ciekawych osób.

ZJAZD ZWIĄZKU ELEKTROWNI POLSKICH. Ze Lwowa donoszą: W niedzielę rano w sali Izby handlowo-przemysłowej otwarty został zjazd członków Związku elektrowni polskich. Na zjeździe zjawiło się kilkudziesięciu uczestników z całej Polski, oraz grono gości z Czechosłowacji. Zjazd zagaił dyrektor elektrowni z Krakowa, Bieliński, podnosząc ważność zjazdu dla elektryfikacji Polski. Następnie wygłoszono sprawozdanie z działalności Rady Związku w roku 1926, oraz szereg referatów. W czasie przerwy uczestnicy zjazdu udali się specjalnemi tramwajami na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie delegaci Związku polskiego i czechosłowackiego złożyli wieńce na grobach. Po południu obrady toczyły się w dalszym ciągu, a wieczorem odbył się bankiet w salach hotelu George'a. Wczoraj uczestnicy zjazdu zwiedzili miasto, a po południu uczestniczyli w plenarnem posiedzeniu dla załatwienia spraw Związku.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW KOMUNISTYCZNYCH W STRYJU. Policja stryjska przeprowadzając w dalszym ciągu likwidację związków komunistycznych, aresztowała trzech uczniów gimnazjum utrakwistycznego z kl. V, VI i VIII, których przychwycono na kolportowaniu bibuły komunistycznej. W aresztach przebywa dwadzieścia kilka osób aresztowanych za działanie komunistyczne. Wszyscy więźniowie komunistyczni rozpoczęli głodówkę, domagając się dopuszczenia książek, gazet oraz umieszczenia ich we wspólnej celi.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU SZKOLNEGO. Dyrekcja gimnazjum I. w Tarnowie zaprasza byłych uczniów tego gimnazjum do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru szkolnego, która odbędzie się w sobotę dnia 21 b. m. o godz. 9 rano.

ROZBUDOWA AKADEMICKIEGO SANATORJUM „BRATNIA POMOC" W ZAKOPANEM. Ostatnio zarząd sanatorjum „Bratnia Pomoc" w Zakopanem przystąpił do rozbudowy jednego z pawilonów o dalszych kilka ubikacyj. W nowo-przybudowanej części pawilonu umieszczony zostanie aparat Roentgena, który ofiarowało „Bratniej Pomocy" Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Warszawie. Aparat ten został zakupiony w Niemczech za sumę 14.000 zł. Trzeba zaznaczyć, że brak w sanatorjum aparatu Roentgena utrudniał w bardzo wysokim stopniu leczenie i wyniki jego nie mogły być tak dodatnie jak obecnie.

UCZCZENIE PAMIĘCI SŁOWACKIEGO W ZAKOPANEM. W związku ze sprowadzeniem do kraju prochów Juljusza Słowackiego, postanowiło Koło Związku naucz. szkół średn. i wyższ. w Zakopanem urządzić tam w dniu 25 czerwca uroczystą akademję na cześć Wieszcza.

DONIOSŁE ZMIANY W ZAKOPANEM. Po badaniu w dniach ostatnich przez naczelników wydziałów województwa krakowskiego, p. Zawadzkiego i dra Wróblewskiego, systemów obecnej gospodarki gminnej i uzdrowiskowej w Zakopanem, zapaść miała decyzja ścisłego rozdziału gospodarki gminnej i klimatycznej w Zakopanem. W związku z tem oczekiwana jest z województwa w dniach najbliższych nominacja oddzielnego komisarza rządu dla uzdrowiska Zakopane. Obecnemu komisarzowi rządu dla uzdrowiska i gminy Zakopane, radcy Konstantemu Starosolskiemu, pozostawionoby w dalszym ciągu funkcję komisarza rządu dla gminy.

WYWBORY DO RADY GMINNEJ W RABCE. Jak się dowiadujemy, wybory do Rady gminnej w Rabce zostały już definitywnie wyznaczone na dzień: 18, 19 i 20 czerwca b. r. W stosunku do wyborów poprzednich. objawia się obecnie już wielkie zainteresowanie wyborami.

KU CZCI WŁADYSŁAWA ORKANA odbędzie się, staraniem komitetu ziemi limanowskiej, w niedzielę 5 czerwca w Porębie Wielkiej obchód ku czci Władysława Orkana, jako w 30-lecie jego pracy pisarskiej.

MRÓZ NA PODKARPACIU. Jak donoszą z Kołomyji, w nocy ze środy na czwartek na Podkarpaciu temperatura spadła poniżej zera, wskutek czego zmarzły rośliny okopowe i strączkowe. oraz ucierpiał kwiat drzew owocowych.

WZMOŻONA DZIAŁALNOŚĆ SZPIEGOWSKA NA POGRANICZU SOWIECKIEM. Z Wilna donoszą: O niezwykłem ożywieniu działalności szpiegowskiej na pograniczu świadczy fakt, że w przeciągu ostatnich 4-rech tygodni na terenie 6-tej brygady K. O. P. wykryto i zlikwidowano 6 bolszewickich organizacyj szpiegowskich.

STRASZNY WYPADEK. Na szosie gdańskiej, pod Chojnicami, zdarzył się mrożący krew w żyłach wypadek. Oto gospodarz Schweizer wracał do domu z siewnikiem, zaprzężonym w parę koni; w drodze konie raptem spłoszyły się. skręciły gwałtownie w bok, wpadając na drzewa. Niespodziewający się niczego, Schweizer spadł z siewnika, dostał się pod maszynę, która swym ciężarem tak go przygniotła, że wyzionął ducha na miejscu. Jeden z koni nadział się na dyszel, a maszyna uległa całkowitemu zdruzgotaniu.

Zmarli:

— **Seweryn Winnicki,** znany i ceniony adwokat, zmarł w Warszawie na anewryzm serca.

— **Pogrzeb śp. Dr. Maksymiljana Cerchy** odbędzie się z kaplicy cmentarnej w Krakowie we środę 18 b. m. o godz. 4 po południu.

— We Lwowie zmarł w 50 roku życia Andrzej **Malinowski,** radca sądu okr.

— Tamże zmarł w 54 roku życia Józef **Radoszewski,** prezes P B. P. ‚Orbis".

Ze świata.

WYCIECZKI POLSKIE W PRADZE. Donoszą z Pragi: Przyjechała tutaj na wystawę rolniczą wycieczka profesorów i studentów wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Warszawie.

Bawi tutaj posłanka na sejm p. Kosinowska oraz prezes towarzystwa rolniczego Fudakowski.

NUMERUS CLAUSUS NA UNIWERSYTECIE WIEDEŃSKIM. Pisma wiedeńskie donoszą, że kolegjum profesorów tut. wydziału medycznego uchwaliło przeprowadzić od roku przyszłego numerus clausus, motywując to zarządzenie brakiem materjału do sekcji. Studenci zagraniczni dzielić się będą na pożądanych i niepożądanych. Do niepożądanych zaliczać się mają studenci węgierscy, polscy i rumuńscy. Dziekanat wydziału medycznego zaprzecza tej wiadomości, przyznaje jedynie, że ze względu na brak materjału do sekcji okazała się potrzebna pewna selekcja słuchaczy.

ŚMIERĆ WYBITNEGO KRYTYKA. W 81 roku życia zmarł w Londynie sławny krytyk literacki i artystyczny, Sydney Colvin. Był on serdecznym przyjacielem Roberta Ludwika Stevensona, którego dzieła wydał.

PARTJA SZACHÓW PRZEZ RADJO. Z okazji otwarcia nowej stolicy Australji, Canberra, książę Yorku rozpocznie niebywałą dotąd partję szachów, którą rozgrywać będą parlament australijski z Londyńską Izbą Gmin przez radjo. Wobec różnicy czasu, Australja grać będzie w nocy, Londyn w dzień; gra trwać będzie po 4 godziny na dobę, przytem, jako minimum, określono 12 ruchów na godzinę. Aparaty nadawcze ustawione zostały w obydwóch izbach dla bezpośredniej komunikacji; z obydwóch stron biorą udział w grze najsilniejsi szachiści z pośród parlamentarzystów.

SĄD SOWIECKI UZNAŁ SPADKOBIERCĘ AWERCZENKI. Donoszą z Charkowa, iż miejscowy sąd uwzględnił żądania Borysa Pawłowa, naturalnego syna znakomitego pisarza, zmarłego niedawno na emigracji, Arkadjsuza Awerczenki o uznanie Pawłowa za spadkobiercę majątku Awerczenki, znajdującego się na terenie Rosji sowieckiej,

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 17 maja

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 3 „Maleństwo", nowość Niccodemi'ego-Mirande'a, która w obsadzie premjerowej z pp. Barwińską i dyr. Nowakowskim na czele, odniosła sukces wybitny. Przedmiotem gorących owacyj jest też w akcie pierwszym najmłodsza aktorka polska, Alinka Orkanówna. „Maleństwo" powtórzone będzie we czwartek. W bieżącym tygodniu odbędą się dwa pierwsze przedstawienia popularne „Cyrana de Bergerac". We środę grają role główne pp. Nowakowski i Hałacińska. — Najbliższą premjerą będzie dalsza nowość z cyklu sztuk amerykańskich bieżącego sezonu, niepozbawiona głębszych walorów psychologicznych nowość Channinga Pollock'a „Znak na drzwiach". Próby odbywają się pod kierunkiem reż. Jednowskiego. Równocześnie przygotowuje się zapowiedziany cykl Jul. Słowackiego.

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERY CZESKIEJ odbędą się we wtorek, 17 bm. i we środę, 18 bm. na ogólne życzenie publiczności krakowskiej. We wtorek 17 bm. wykonane będzie arcydzieło muzyki dramatycznej „Trubadur", we środę zaś 18 bm. na pożegnalne przedstawienie powtórzoną zostanie nieśmiertelna opera Smetany „Sprzedana Narzeczona".

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek: „Maleństwo".
Środa: „Cyrano de Bergerac" (popularne).
Czwartek: „Maleństwo".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Wtorek: „Trubadur".
Środa: „Sprzedana narzeczona".

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Ulica pokusy".
Nowości: „Parisette" (Sandra Milowanof).
Promień: „3 szwadron huzarów".
Reduta: „Spowiedź grzesznicy" (Złodzieje z Paryża).
Sztuka: „Dzika dziewczyna".
Uciecha: „Księżniczka i błazen", dramat współczesny, 10 aktów.
Wanda: „Kochanka gwardzisty" i „Śmiertelny lot".
Warszawa: „Panna z protekcją" (Ossi Oswalda).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek, dnia 17 maja 1927 r.

Kraków. (422) Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości: godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt.: „Życie wyrazów polskich, cz. IV: Znaczenie wyrazów polskich", wygł. dr. J. Łoś, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: odczyt pod tyt. „Ewolucja ducha u Słowackiego a Bergson", cz. II, wygłosi dr. B. Szyszkowski, prof. U. J.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Audycja krakowska: I koncert lekkiej muzyki. Wykonawcy: Jazz-band P. R. w Krakowie, pod kier. p. J. Lea, p. H. Rynas (śpiew). W czasie przerwy koncertu nadany będzie komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim; godz. 22: Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu.

Warszawa. (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny; godz. 16.45—17.10: Odczyt p. t. „Zawód rolnika" (z cyklu „O wyborze zawodu") wygł. min. Mikułowski Pomorski; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Hiszpanja a Polska", wygł. prof. H. Mościcki; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Norwegja a Polska" (z cyklu „Podróże i przygody") wygł. dr. Eustachy Nowicki: godz. 19.55: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny poświęcony muzyce norweskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Adam Dobosz (śpiew), Leopold Dworakowski (skrz.), prof. W. Kochański (skrz.), prof. Jerzy Lefeld (akom.); godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Poznań. (270) Godz. 17.15—18.45: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 18.45—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Chemia i jej warsztat, czyli laboratorjum chemiczne" wygł. prof. dr. A. Gałecki; godz. 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo-gospodarcze; godz. 19.35—20: Pogadanka p. t. „Obrazki z Brazylii południowej" wygł. p. P. Nokodem; godz. 20.15—22: Koncert wieczorny z udziałem p. Miry Zielińskiej Łabendzińskiej (sopran) i p. Janusza Nowaka (basso cantante). Przy fortepianie prof. Fr. Łukasiewicz.

Berlin. (483.9 i 566) Godz. 16.30: Koncert; godz. 21: Marsze.

Langenberg. (468.8) Godz. 17.30: Muzyka kameralna; godz. 20.25: Pieśni z akompanjamentem lutni; godz. 21: Transmisja koncertu z Dortmundu.

Lipsk. (365.8) Godz. 20.15: Koncert symfoniczny; godz. 22.15: Rozmaitości.

Rzym. (449) Muzyka taneczna; godz. 21.10: Wieczór muzyki włoskiej.

na środę 18 maja 1927 r.

Kraków (422) Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt.: „Uwagi o krytyce", wygł. p. M. Brochwicz; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „O psychotechnice", wygł. dr. W. Medyński (Z cyklu: „Psychotechnika i poradnictwo zawodowe", dla młodzieży kończącej szkoły średniej); godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.45—17.10: Program dla dzieci wyp. p. Zofja Hanczak; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Sabina Szyfmanówna (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 18.40—19: Rozmaitości. Przypuszczalnie komunikaty; godz. 19—19.25: „Skrzynka pocztowa" korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Co robić z dziećmi w lecie" z cyklu „Hygjena" — wypowie dr. Marceli Gromski; godz. 19.55: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa; godz. 22: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny i komunikaty prasowe.

Poznań (270) Godz. 17.15—18.45: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry wojskowej 57 p. p. pod dyrekcją p. kapelm. Jarosława Vorela. W programie fantazje z oper i operetek, uwertury, walce; godz. 18.45—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Poznań dzisiejszy a przed stu laty" wygłosi p. dyr. Zygmunt Zaleski; godz. 19.25—19.35: Komunikat rolniczo-gospodarczy; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Prawa dziedziczności" prof. Wodziczko; godz. 20—20.25: Odczyt p. t.: „Rolnictwo w bilansie handlowym Polski" wygłosi dyr. A. Ostrowski; godz. 20.30—22: Transmisja z Warszawy.

Zapiski literackie.

— **Stefan Turski: „Klub owalnego stołu". Rzeczy wesołe.** Kraków, 1927. Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowski.

„Śmiech — to życia mego treść" — stwierdza we wstępie autor, który tak świetnie i rodzajowo swój pęd do śmiechu wyraził swego czasu w swych przemiłych „Krowoderskich zuchach". Wierny swemu instynktowi, przez okulary śmiechu spogląda na dzisiejszą chwilę, chwytając na gorącem jej przeróżne śmieszności w krótkich satyrycznych obrazkach. Ujęcie tych obrazków, z rozmysłu dostosowane do bardzo swobodnego tonu, a także swoistej gwary sfer wprowadzonych w opowiadaniu, ma wskutek tego charakter igraszki żartobliwej, lekko rzucającej sytuacje i dosadne nieraz słowa.

W swej charakterystyczności najaktualniej towarzysko — jeśli uwzględni się pewien autentyczny „Klub owalnego stołu" w jednej z możnych kawiarń Krakowa — przedstawia się pierwszy obrazek, dowcipnie chwytający kawiarnianą osnowę rozmów klubowych. Całości przyświeca myśl, jakbyśmy dziś określili, „sanacyjna", propagująca śmiało walkę z wszelkiem „drańshwem" życia i wzmocnienie państwa pod ręką silnego rządu, któryby „przytarł rogów przywódcom partyj i wszystkim demagogom". Myśl zacna i jeszcze ciągle na czasie. Lecz choć ją ostre chwilami słowa wyrażają, nad całością góruje ton miłej i dobrodusznej żartobliwości, która czytelnikowi pozwala pobłażliwiej odnieść się do tej wesołej, aktualnej satyry.

— **Nr. 20 „Wiadomości Literackich"** przynosi artykuł Ed. Boy'ego o pisarzu hiszpańskim Valle-Inclanie, szkic J. Wittlina o wspaniałej książce Bernanosa „Pod słońcem szatana", wywiad z poetą francuskim M. Sauwagem, korespondencję z Paryża o wystawie salonów literackich, uwagi o książce Cendrarsa „Moravagine", omówienie książki Vuillermoza o Chopinie, artykuliki o nagrodach literackich w Bułgarji, o odkryciu rysunków Dürera we Lwowie i o nowej sztuce braci Capków, notatki, kronikę niemiecką, „Polskę zagranicą", recenzje St. Napierskiego z powieści J. Wołoszynowskiego „O Twardowskim", przegląd nowych wydawnictw beletrystycznych, sprawozdanie z książki o „Parsifalu", przegląd prasy „Zachęta a odsłonięcie popiersia Montwiłła", sprawa Akademji Literatury Polskiej i t. d., „Gilotynę", anegdoty i t. d.

— **Nr. 7-my „Kobiety Współczesnej"** przynosi treść niezmiernie ciekawą i różnorodną. Artykuły „W przededniu wyborów" i „Kobiety w naszych samorządach" J. Krawczyńskiej omawiają aktualne zagadnienia, związane z wyborami do Rady Miejskiej. W cyklu „O równe prawa" p. C. Walewska kreśli z kolei sylwetkę biograficzną Dr. Józefy Joteyko, znanej działaczki społecznej i powagi w świecie naukowym. We fragmencie z życia górników śląskich p. Helena Boguszewska odtwarza bardzo pięknie i prawdziwie „Życie ludności polskiej na Śląsku Górnym", ciężkie warunki pracy w kopalniach i hutach, wrogie usposobienie miejscowych Niemców i ich usilną agitację w dziedzinie szkolnictwa. Dział literacki zawiera cały szereg pięknych i ciekawych utworów, jak „Rodzina Marcji Nałkowskiej", „Św. Jan Chrzciciel" Zawiszanki i inne. Dodatek tygodniowy „Mój Dom" przynosi ogromnie urozmaiconą treść z dziedziny gospodarstwa, kosmetyki i mody — oraz pięknie pomyślane tablice robót. Jako dodatek dwutygodniowy dołączony został do 7-mego numeru „Kobiety współczesnej" Nr. 3 pisma sportowego „Start", poświęconego sprawom wychowania fizycznego, hygjeny i sportów kobiecych. Strona ilustracyjna potraktowana artystycznie i pod względem sportowym wybitnie ciekawa.

— **Nr. 10 „Kobiety w świecie i w domu"** podaje cały szereg niewyczerpanych w pomysłowości wskazówek z dziedziny spraw letniego sezonu. Nie ograniczając się bynajmniej do bogatej rewji modeli płaszczy, sukien i kapeluszy podaje najmodniejsze wytworne a praktyczne sposoby przybierania zarówno tych ostatnich, jak foteli, leżaków, stolików, słowem wszystkiego co nadaje wyłączny ciepły ton toalecie i wnętrzu. Z artykułów należy zaznaczyć „Kostjumy i płaszcze letnie", „Pod zielonem sklepieniem", „Króliki", „Hodowla pieczarek", „Wioślarstwo i jego wpływ na zdrowie" oraz bogaty dział praktyczno-gospodarski. Dział beletrystyczny poza barwną i zajmującą prozą przynosi śliczny wiersz Maszewskiej „Pawie". Strona zewnętrzna pisma i wkładki kolorowych modeli jak zwykle poza konkursem.

—0—

Z sali koncertowej.

Kraków, 17 maja.

TADZIU STEFAŃSKI, PIANISTA.

Niejedna światowa gwiazda wokalna, czy instrumentalna nie miała u nas tak zapełnionej sali jak ten 11-letni chłopczyk, przyjmowany długotrwałemi, burzliwemi oklaskami po każdym punkcie programu przez znacznie odmłodzone audytorjum.

Nietylko jednak dla młodych, ale i dla najbardziej starych wysoce interesującą była gra tego pianisty, niejeden, choć wiedział, że usłyszy „cudowne dziecko", mile był zaskoczony charakterem tej produkcji, tembardziej, gdy ujrzał na estradzie wątłego chłopca, którego poczciwa buzia nie zapowiadała wirtuozowskiego tupetu i tej iskry artyzmu, co się tli w jego wiośnianej duszy.

Wykonanie programu, obejmującego: Sarabandę Rameau, Fantazję G-moll Bacha, Sonatę A-dur, op. 26. Beethovena, Polonez B-dur, Kołysankę i 3 preludja Chopina, oraz Lisztowską parafrazę z „Rigoletta" ukazało fenomenalną istotnie, jak na 5 lat nauki technikę koncertanta, rozporządzającego ładnem, gdzie trzeba bardzo silnem uderzeniem, a w ustosunkowaniu obu rąk do siebie, w kształtowaniu światłocienia dynamicznego i frazowaniu nietrudno było wyczuć sporą muzykalność.

Nie jest to, jak wiele innych, bezduszna maszynka grająca, ale dusza artystycznie wrażliwa i dzięki temu inteligentnie poddająca się inspiracjom swego kierownika, prof. Krzyształowicza.

Już dziś ma on wiele pociechy ze swego niezwykłego ucznia, a szlachetne pierwiastki jego młodocianego talentu nie dopuszczą zapewne w przyszłości do zejścia z tego bitego szlaku, na który go zdołał wprowadzić, roztwierając przed okiem dziecka, cudownego przedziwnym zaczynem artyzmu, który je ożywia, dalekie perspektywy pianistycznej sztuki.

Jul. Św.

—0—

Dział gospodarczy

Naprawa ustroju rolnego w województwie krakowskiem i śląskiem.

Kraków, 17 maja.

Onegdaj, w związku z przybyciem do Krakowa p. ministra reform rolnych, W. Staniewicza, odbyło się w województwie posiedzenie wojewódzkiej Rady naprawy ustroju rolnego pod przewodnictwem woj. krakowskiego Darowskiego. Woj. Darowski stwierdził, że stworzenie Rady przez rząd ma na celu rozwiązanie szeregu kwestyj, pozostających w związku z przebudową ustroju rolnego. **Przez komasację, regulację rzek i meljorację można niejako podwoić obszar uprawianej ziemi, a przez to polepszyć byt rolnika.** Wkońcu p. wojewoda przedstawił krytyczne położenie ludności rolniczej województwa krakowskiego.

Z kolei wygłosił referat zastępca prez. okr. urzędu ziemskiego, p. **Bulanda,** na temat „Stosunki agrarne, oraz zadania polityki agrarnej urzędów ziemskich na terenie województwa krakowskiego". Rada uchwaliła referat ten ogłosić drukiem i rozpowszechnić, ma on służyć specjalnej komisji, wyłonionej przez Radę, do sprecyzowania opinji w sprawie polityki agrarnej w województwie krakowskiem.

Następnie przedstawiciele sfer rolniczych przedstawili w dyskusji wnioski, dotyczące minimum obszaru gospodarczego, długoterminowych kredótw dla rolników, **utworzenia Banku Rolnego w Krakowie,** skierowania nadmiaru ludności rolniczej do województw posiadających większe zapasy ziemi i t. p. W dalszym ciągu p. min. **Staniewicz** stwierdził, **że był inicjatorem utworzenia Rady Naprawy Ustroju rolnego,** aby w tak ważnej kwestji zasięgnąć można opinji społeczeństwa. Minister jest zdania, że należy dążyć do połączenia ministerstwa rolnictwa z min. reform rolnych, gdyż parcelacja bez równoczesnego podniesienia kultury rolnej nie może wydać dodatnich wyników. P. minister zapewnił, że najdalej w lipcu b. r. **zostanie utworzona dla zachodniej części Małopolski filja Banku Rolnego w Krakowie.**

Troską rządu jest, **aby stosunek między cenami produktów rolnych a cenami wyrobów przemysłowych był sprawiedliwy** i nie ulegał wahaniom. P. minister nie wyobraża sobie, aby w województwie krakowskiem można było wprowadzić parcelację bez komasacji, z powodu nader szczupłego zapasu ziemi, to też **rząd w najkrótszym czasie opracuje projekt ustawy o obrocie ziemią,** co staje się tembardziej konieczne, że niektóre gminy zgłaszają wnioski parcelacyjne, aby otrzymać pewne obszary ziemi na parcelację, **a potem komasacji nie przeprowadzają.** Pod miastem p. minister widziałby najchętniej parcelację w formie tworzenia się **osiedli robotniczych i urzędniczych.** Na zakończenie p. minister zapewnił, że **udzieli daleko idącej pomocy kredytowej tak dla gospodarstw,** które będą dążyły do upełnorolnienia, jak i dla tych, które będą się tworzyły w województwach posiadających większe zapasy ziemi, o ile będzie chodziło o małorolnych z okolic przeludnionych.

Na zakończenie p. wojewoda Darowski prosił p. ministra, aby do terenu działalności oddziału Banku Rolnego w Krakowie **zostały wcielone powiaty południowe województwa kieleckiego, które ciążą ku Krakowowi** i stanowią jego naturalny spichrz żywnościowy.

Onegdaj odbyły się **w Katowicach** obrady wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego przy udziale min. Staniewicza. Obrady zagaił woj. dr. Grażyński, zaznaczając, że **na Górnym Śląsku,** ze względu na charakter przemysłowy tej dzielnicy, **należy dążyć do tworzenia gospodarstw warzywno-ogrodniczych,** następnie wygłosił referat prez. Okr. Urz. Ziemskiego, p. **Okołowicz,** na temat stosunków agrarnych, na tle ogólno- gospodarczych stosunków na terenie województwa, oraz o dotychczasowym przebiegu prac Urzędu Ziemskiego. Omawiając stosunki agrarne, p. prez. zaznaczył, **że na Śląsku istnieje** niejednokrotnie **możliwość kolizji między interesami przemysłu i rolnictwa.**

Bezrobocie na Śląsku będzie zjawiskiem długotrwałem i o ile część bezrobotnych nie otrzyma roli, to będzie musiała emigrować. Według cyfr statystycznych, w powiatach przemysłowych przeważają gospodarstwa karłowate, zaś własność średnia jest jedynie silna na Śląsku Cieszyńskim.

Po tym, oraz innych referatach, rozpoczęła się dyskusja, w której również zabrał głos p. minister ref. rol. **Staniewicz,** podkreślając, że celem reformy rolnej na Śląsku jest tworzenie warsztatów rolniczych, uwzględniających jak najwięcej interesa ludności. P. minister obiecał dołożyć wszelkich starań, aby rozciągnąć na Śląsk postanowienia ustawy i rozporządzenia, któreby pozwoliły ludności korzystać z dobrodziejstw polskich ustaw, dotyczących rozbudowy rolnictwa, nie naruszając ani postanowień konwencji genewskiej, ani obowiązującego na Śląsku ustawodawstwa. W szczególności dotyczy to **udostępnienia przewidzianych w ustawach polskich kredytów ulgowych.** W pierwszym rzędzie wielką wagę przywiązuje p. minister **do sprawy wywłaszczenia gruntów nie wyzyskanych produkcyjnie.**

Na zakończenie przemówił p. woj. **Grażyński,** podkreślając, że urząd wojewódzki traktuje reformę rolną jako kwestję pierwszorzędnego znaczenia.

—o§o—

Z Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.

Na odbytem w sobotę 14 b. m. zebraniu połączonych sekcyj udzieliła Izba szeregu **zasiłków na cele społeczne** i gospodarcze. Między innemi udzielono Komitetowi Wojewódzkiemu opieki nad zakładami sierocemi 100 zł., Krakowskiemu Towarzystwu przeciwgruźliczemu 100 zł., Towarzystwu Kolonij wakacyjnych w Kochanowie i Rabce po 100 zł., Towarzystwu opieki nad więźniami 100 zł., Stow. studentów Akademji Górniczej na wydawnictwa szkolne i naukowe 300 zł., Instytutowi Geograficznemu U. J. na cele wydawnicze 300 zł., Związkowi studentów architektów na koszta wycieczki naukowej 300 zł., Lidze O. P. P. na ufundowanie samolotu sanitarnego 200 zł. i t. d.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z zorganizowanej przez Izbę **wycieczki** kół fachowych okręgu na bardzo pouczającą **wystawę gospodnio-szynkarską w Gracu,** przyczem prez. Epstein stwierdził wyjątkowy w tym roku **żywy ruch inwestycyjny w zdrojowiskach** okręgu, przytaczając znamienny fakt, iż zamówienia nowych instalacyj wodnych, ogrzewalnych, **elektrycznych i t. d. nadchodzące z większych** miejsc kąpielowych, wyczerpały niemal zapasy handlu.

Zatwierdzono zarządzenia prezydjum w kwestji urządzonego przez Izbę konkursu **wystaw sklepowych** i uchwalono kredyt na koszta z tą impreza połączone. W dyskusji wskazano na konieczność ściślejszego porozumienia Miejskiej **Rady Artystycznej z organizacjami sfer kupieckich** i poruczono prezydjum zainicjowanie konferencji w tym przedmiocie.

Uchwalono też ponowić starania Izby o **obniżkę cen prądu elektrycznego dla oświetlania sklepów,** jakoteż o wprowadzenie specjalnych ulg za dostawę prądu dla oświetlania wystaw po zamknięciu sklepów.

W sprawie zamierzonej przez rząd przymusowej reglementacji **wywozu jaj** uchwaliła komisja, zgodnie z wynikami odbytej w Izbie ankiety fachowej, wypowiedzieć się **przeciw wprowadzeniu systemu koncesyjnego** i obligatoryjnej standaryzacji.

Dłuższą dyskusję wywołał projekt **zmiany godzin urzędowych poczty w siedzibach starostw.** Zgodnie z uchwałą Komisji zebrać ma prezydjum postulaty kół gospodarczych w dziedzinie naprawy komunikacji pocztowej. Zebrany materjał przedłożony zostanie na osobnem posiedzeniu.

Ogólniejsze znaczenie posiada przyjęty przez komisję jednogłośnie wniosek sen. Adelmana, aby prezydjum Izby, wspólnie z prezydjum miasta zastanowiło się nad ideą urządzenia w Krakowie **wystaw specjalnych** z dziedzin gospodarczych.

———o§o———

Diarjusz ekonomiczny.

— **Eksport z Polski w kwietniu wyniósł** wedle niesprawdzonych jeszcze wiadomości 149,000.000 zł. w złocie. Zaznaczyć należy, że wywóz w marcu wyniósł 128 mil. zł. w złocie.

— **Min. rob. publ. rozpoczęło badanie warunków, w jakich mogłyby się odbyć roboty regulacyjne Wisły** na odcinku Warszawa-Toruń oraz Kraków-Warszawa. Kwestja ta odegrałaby ważną rolę w sprawie transportów węgla.

— **Rokowania handlowe z Niemcami utknęły na martwym punkcie.** Niemcy nie zdradzają żadnych skłonności do kontynuowania narad, co zwróciło nawet uwagę polityków gospodarczych obradujących w Genewie.

— **Wydobycie węgla w Zagłębiu Śląskiem w pierwszym tygodniu maja** wyniosło 396.153 ton, zbyt zaś 458.650 ton, z czego zagranicę wyeksportowano 170.807 ton. Wskutek zmniejszenia wydobycia, zwały węgla zmniejszyły się o 60.000 ton.

— **Znaczne ilości zboża amerykańskiego nabył wydział zaopatrzenia m. st. Warszawy.** Nabyte transporty są już w drodze z Ameryki do Polski.

— **Bank Gosp. Kraj. przeznaczył na kredyty budowlane dla Gdyni** sumę 500.000 zł. z funduszów własnych, a z funduszów państwowych 1 mil. zł.

— **Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce** osiągnęła w I-szym kwartale b. r. przedwojenny poziom. Zbyt maszyn i narzędzi rolniczych przewyższył przedwojenny, dzięki wzrostowi zdolności konsumcyjnej średniego rolnictwa.

— **Tow. Naftowe „Dąbrowa" natrafiło przy wierceniu szybu w Iwoniczu** na bogate źródła słonej wody o wielkiej zawartości bromu i jodu.

— **Wielkie zakłady cynkowe „Silesia" na G. Śląsku,** należące do „Linke-Hofmann Werke A. G." przeszły na własność „Huty Bismarcka" za cenę 8 mil. marek. W ten sposób tow. Linke-Hofmann zlikwidowało ostatecznie swój stan posiadania w Polsce.

— **Ilość bezrobotnych w Anglji zmniejszyła się** w ciągu ostatniego tygodnia o 23.057 i wynosiła w dn. 2 maja 1,021.700 osób.

———o§o———

Kronika ekonomiczna.

NADWYŻKA BUDŻETOWA SKARBU PAŃSTWA. W kwietniu b. r. dochody skarbu wyniosły 202.546.000, wydatki zaś 166,051.000. Nadwyżka dochodów nad wydatkami stanowi więc 36,495.00. W tym samym miesiącu roku zeszłego dochody wynosiły 140 milj., wydatki 139 milj., nadwyżka więc wynosiła zaledwie 1 milj. złotych.

Z kolei zestawienia budżetowe wykazują, że nadwyżka za I. kwartał b. r. wyniosła 47 milj. zł. — razem więc z kwietniem osiągnęlibyśmy dotychczas nadwyżkę budżetową w sumie 83,495.000. Świadczy to najlepiej o pomyślnym stanie finansów państwowych.

WALKA O CENĘ WĘGLA. Ponieważ jedna z kopalń wystąpiła z konwencji węglowej i obniżyła cenę węgla o 30 proc., wobec tego inne kopalnie, należące do konwentu, wystąpiły z wnioskiem o zastosowanie wobec wspomnianej kopalni środków represyjnych. Stanowisko takie innych kopalń jest conajmniej dziwne, gdyż najwidoczniej skoro jedna z kopalń mogła obniżyć cenę aż o 30 proc., ceny węgla, w innych kopalniach muszą być wygórowane.

W SPRAWIE BEZPOŚREDNIEJ DOSTAWY BAWEŁNY DO POLSKI. Bawi w Warszawie p. Taylor, przedstawiciel amerykańskich sfer finansowych, który rozpoczął pertraktacje z rządem w sprawie zorganizowania bezpośredniej dostawy bawełny do Polski. Do chwili obecnej sprowadzamy bawełnę za pośrednictwem Niemiec i korzystamy z kredytów niemieckich, płacąc ponad 10 proc. rocznie. Gdybyśmy zaś korzystali z bezpośredniego źródła zakupu w Ameryce, procent od kredytów w stosunku rocznym nie przekraczałby 7 do 8. Bezpośredni zatem stosunek z producentami amerykańskimi przyczyni się do potanienia u nas cen surowca, tak ważnego dla polskiego przemysłu. W dniu 12 b. m. p. Taylor odbył w powyższej sprawie konferencję z p. wicepremjerem Bartlem.

WKŁADY OSZCZĘDNOSCIOWE W BANKU GOSP. KRAJOWEGO. Wkłady i lokaty w Banku Gosp. Kraj. wzrosły w ciągu kwietnia b. r. o 21 milj. zł. do 516.6 milj. zł., w tem wkłady złotowe wynosiły 412.3 milj. zł., wkłady w obcych walutach 82.7 milj. zł., a wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1.03 milj. zł. do 6.93 milj. zł.

P. K. O. oszczędności wzrosły w tym samym czasie o przeszło 2.4 milj. zł. do 34.4 milj. zł. Podkreślić należy znamienny objaw, mianowicie wkłady w złotych w złocie zmniejszyły się w ciągu kwietnia w P. K. O. o blisko 10 proc., co świadczy o pełnem zaufaniu do naszej waluty.

KONFERENCJE W SPRAWACH GÓRNOŚLĄSKICH. Ostatnio odbywały się w Warszawie konferencje w szeregu spraw górnośląskich. W sprawie konwencji węglowej postanowiono utrzymać tę organizację, a ponieważ,wobec wystąpienia kilku kopalń, istnieją pewne trudności, przeto zastanawiano się nad środkami utworzenia syndykatu węglowego na drodze ustawowej.

W sprawie żądań robotników w przemyśle cynkowym minister pracy i op. społ. przyjął delegację robotników i przemysłowców. Delegacja przemysłowców przedstawiła p. ministrowi swoją opinję. Jak wiadomo, większość surowca cynkowego sprowadzana jest z zagranicy, a 90 procent produkcji idzie na eksport. Podwyżka płac robotniczych uniemożliwiłaby eksport, to też delegacja opowiedziała się przeciw podwyżce.

STAŁA KOMUNIKACJA OKRĘTOWA MIĘDZY GDAŃSKIEM A BLISKIM WSCHODEM. Generalny konsulat grecki w Gdańsku podaje do wiadomości, iż wskutek poczynionych starań, „Svenska Orient Linien" utrzymująca regularne połączenie okrętowe między Gdańskiem a wszystkiemi portami Lewantu, zgodziła się przyznać 50 procent zniżki na cenach transportów wszystkich towarów polskich, przeznaczonych na wystawę Międzynarodowego Jarmarku w Salonikach. Zainteresowani mogą zwracać się o szczegółowe informacje do szwedzkiego konsulatu generalnego w Gdańsku lub też do generalnych agentów na Polskę (Scandinavian Levant et Com. America SS. Agency, Elisabothwall 9, Gdańsk).

ZATARG W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM O SOBOTĘ ANGIELSKĄ. Wobec niedojścia do porozumienia na konferencji przemysłowców z delegatami robotników odnośnie do płacy za 6-tygodniowy dzień pracy w sobotę jak za 8-godzinny, robotnicy w dniu 12 b. m. uchwalili następującą rezolucję: Zebrani delegaci uchwalają wezwać wszystkich robotników, pracujących w tych fabrykach, w których mają miejsce spory o angielską sobotę, do bezwzględnego oporu, polegającego na zaprzestaniu pracy w soboty w powyższych fabrykach. Zebrani uważają, że w niektórych fabrykach zatarg doszedł do takiego stopnia, że przerwanie pracy jest już konieczne w najbliższą sobotę. Wobec tego, rezolucja ta została przyjęta przez aklamację, już od najbliższej soboty fabryki łódzkie w soboty czynne nie będą.

WIDOKI EMIGRACJI POLSKIEJ DO FRANCJI. Z inicjatywy Związku korespondentów polskich w Paryżu zwołana została konferencja prasowa, na której p. Duhamel, dyrektor Towarzystwa ekspansji rolniczej i kolonjalnej, udzielił przedstawicielom prasy polskiej szczegółów o obecnym stanie emigracji robotniczej polskiej do Francji. Zdaniem referenta, kwestja bezrobocia we Francji może być obecnie uważana za zlikwidowaną. Ilość zatrudnionych w szeregu gałęzi przemysłu robotników jest na obecną chwilę zupełnie wystarczająca i przez dłuższy czas nie należy spodziewać się w nich zapotrzebowania na nowych robotników. Jedynie w rolnictwie daje się odczuwać stały brak robotników. To też rząd francuski otworzył na nowo granice dla robotników rolnych, których dopływ z Polski trwa w dalszym ciągu. P. Duhamel przewiduje coraz większy rozwój polskiej emigracji rolniczej do Francji. Cały szereg zadań natury materjalnej i moralnej należy jeszcze uregulować. Rozstrzygnięcie tych zadań ma właśnie na celu niedawno powstałe polsko-francuskie Towarzystwo Ekspansji rolniczej i kolonjalnej. Towarzystwo ma zamiar zakupywać większe dobra i osiedlać tam poszczególne rodzin[illegible]lskie na własnych gospodarstwach.

GAZOCIĄG DASZAWA—LWÓW. Doniosłem wydarzeniem w przemyśle gazowym jest wybudowanie przez „Gazolinę" nowego gazociągu: Daszawa—Stryj, na przestrzeni 15 klm. Pozatem bliski jest już realizacji projekt budowy wielkiego rurociągu gazowego na przestrzeni Daszawa—Lwów i to w linji prowadzącej przez szereg większych i mniejszych miast Małopolski. Wybudowanie obu gazociągów zwiększy konsumcję gazów ziemnych, których znaczne ilości zupełnie bezużytecznie ulatują w powietrze, zwłaszcza w Daszawie, gdzie prężność ich jest nie do zamknięcia.

NOWE RZEŹNIE I BOKONARNIE. W dziedzinie hodowli zwierzęcej Bank Gospodarstwa Krajowego w sprawozdaniu swem za miesiąc kwiecień podkreśla kilka poważnych wysiłków, zmierzających do podniesienia tej gałęzi wytwórczości. W Dębicy (woj. krakowskie) Związkowa Spółdzielnia zbytu bydla i trzody chlewnej, przy pomocy kredytów rządowych, przystępuje do budowy wielkiej rzeźni i bekoniarni. W Wołkowysku powstało na zasadach spółdzielczych przedsiębiorstwo, zamierzające wybudować wielką rzeźnię, mającą znaczenie dla intensywniejszego wykorzystania hodowli zwierzęcej we wschodnich województwach kraju. Wreszcie lwowska Spółka „Zbyt" buduje własną bekoniarnię w Chodorowie. Podniesienie naszej produkcji zwierzęcej, głównie dla celów wywozowych, nabiera szczególnego znaczenia ze względu na gwałtowny spadek naszego eksportu zwierzęcego w roku bież., spowodowany zresztą m. i. wojną celną z Niemcami i trudnościami wwozowemi do Czechosłowacji i Austrji. Według danych Głównego Urzędu statystycznego, eksport zwierząt w stanie żywym w pierwszym kwartale r. b. w porównaniu w I-szym kwartałem r. ub. spadł ilościowo w sposób następujący: koni o 50 proc., bydła rogatego o 90 proc., trzody chlewnej o 40 procent.

KREDYTY DLA MIASTA GDYNI. W dniach najbliższych zostanie przekazana do oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego suma 300.000 złotych do dyspozycji magistratu m. Gdyni tytułem zaliczki z sumy 5 milj. zł., uchwalonej jako długoterminowa pożyczka na cele budowy urządzeń komunalnych w Gdyni.

Dowiaduje się również, że dzięki usilnym staraniom p. ministra Kwiatkowskiego, rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu rozwoju gospodarczego Gdyni, ma wejść w życie w czasie najbliższym.

KONCENTRACJA CZESKIEGO PRZEMYSŁU. „Prager Presse" ocenia fakt fuzji fabryk maszynowych „Ceskomoravska - Kolben" i Daneka, jako początek wielkiego procesu koncentracyjnego w przemyśle czechosłowackim. Obydwie sfuzjonowane fabryki przedstawiają kapitał akcyjny w wysokości nominalnej 56 miljonów koron czes., a według wartości ich kursu giełdowego — 366 miljonów. Tym sposobem nowy ten koncern można uważać za jedno z największych przedsiębiorstw czechosłowackich.

PRZEDŁUŻENIE NIEMIECK. ŚLĄSKIEGO SYNDYKATU WĘGLOWEGO. Umowa syndykatowa w niemiecko-górnośląskim przemyśle węglowym, która wygasła dnia 31 marca b. r., została na posiedzeniu członków syndykatu, obejmującego wszystkie niemiecko-górnośląskie kopalnie, koksiarnie i fabryki brykietów, po uregulowaniu sprawy udziałów, przedłużona do dnia 31 marca 1930 r.

———o§o———

Wystawa psów rasowych we Lwowie.

Dnia 3, 4 i 5 czerwca br. urządzona będzie po raz pierwszy we Lwowie w ramach Wystawy Łowieckiej, organizowanej na terenie Targów Wschodnich w związku z I. Ogólno-Polską wystawą sportową, wystawa psów rasowych, połączona z ich popisami i sprzedażą. Wystawa ta będzie miała bardzo doniosłe znaczenie dla podniesienia u nas hodowli psów rasowych, która od czasu wojny tak bardzo podupadła, że rzadko spotkać można okazy prawdziwie czystej rasy, któreby nie były przeważnie sprowadzone z zagranicy Da ona okazję do wzajemnego zapoznania hodowców z miłośnikami psów, wyrobi smak i znawstwo ras szlachetnych, umożliwi dobór właściwego materjału rozpłodowego, poinformuje o źródkach jego zakupu i ułatwi hodowcom zbyt.

Popisy psów myśliwskich i policyjnych, które odbywać się będą codziennie popołudniu w czasie Wystawy, wykażą inteligencję, bystrość i zdolność orjentacyjną wystawionych okazów. W popisach tych weźmie udział grupa psów policyjno-śledczych Korpusu Ochrony Pogranicza.

—o—

RADJOFONICZNA PROPAGANDA SPORTU Zapowiedziany w szeregu międzynarodowych zawodów z okazji gólno-polskiej Wystawy sportowej we Lwowie na dzień 12 czerwca b. r. mecz footbalowy Wrocław—Lwów, budzić będzie olbrzymie zainteresowanie ze względu na to, że ma to być rewanż dla drużyny niemieckiej, pokonanej w roku 1926 przez lwowską w Wrocławiu. Licząc się z tem, komitet organizacyjny poczynił już obecnie skuteczne starania, aby na czas tych zawodów ustawiony został na boisku aparat, przez który za pośrednictwem jednej z nadawczych stacyj radjofonicznych podawane będą drogą retransmisji nacałą Polską szczegóły z opisem przebiegu gry i jej wyników. Dzięki życzliwemu stanowisku dyrektora Polskiego Radja, p. Chamca, projekt tej retransmisji został przez warszawską centralę definitywnie zaaprobowany.

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA POLSKI WE LWOWIE. Tegoroczne zapaśnicze mistrzostwa Polski wszystkich wag i mistrzostwa Polski w dźwiganiu ciężarów postanowił Związek atletyczny urządzić we Lwowie w dniach 5 i 6 czerwca b. r., w związku w Wystawą sportową (3—16 czerwca b. r.). Równocześnie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie PZA.

Postanowienie to należy powitać z pełnem uznaniem, gdyż w ten sposób cykl wspaniałych imprez sportowych, połączonych z wystawą, wzbogaci się o jedno pierwszorzędne widowisko więcej i naodwrót uczestnicy mistrzostw, oraz delegaci na walne zgromadzenie będą mogli zwiedzić Wystawę sportową.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.